Nr. 228. Sobota, 7 Października 1911. **Rok 101.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Przedpłata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K.	ćwierćrocznie 8 K — h,	rocznie . . . 24 K.	ćwierćrocznie . . 6 K.
półrocznie . . 16 K,	miesięcznie 2 k 70 h,	półrocznie . 12 K,	miesięcznie . . 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 3 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Minister spraw wewnętrznych zamianował sekretarza Rządu krajowego, Michała **Romaszkana**, starostą na Bukowinie.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował nauczycielkę główną w seminaryum nauczycielskiem żeńskiem w Przemyślu, Maryę **Szarłowską**, nauczycielką główną, a zastępcę nauczyciela w seminaryum nauczycielskiem żeńskiem w Krakowie, dr. Antoniego **Mikulskiego**, nauczycielem głównym, oboje w seminaryum nauczycielskiem żeńskiem w Krakowie.

Prezydent galic. dyrekcyi poczt i telegrafów przeniósł pocztmistrza, Jana **Jaworskiego**, z Krasiczyna do Czarnego Dunajca.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 5 października 1911 l. XVII. 13.744/7 o zakazie przywozu bydła rzeźnego do Bawaryi z niektórych powiatów politycznych w Galicyi, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 6 października.

Z Koła polskiego.

Koło polskie odbyło wczoraj posiedzenie, o którem pojawił się w *Polnische Corr.* następujący komunikat:

Prezes Koła poświęcił gorące wspomnienie ś. p. Kardynałowi Puzynie i Filipowi Zaleskiemu. Silny, niezłomny charakter zmarłego księcia Kościoła cenili wszyscy, zasługi zaś ś. p. Zaleskiego są powszechnie znane. Naszym obowiązkiem jest czcić jego pamięć, a synowi wstępującemu w ślady ojca wyrazić nasz szczery żal i współczucie.

Koło przez powstanie uczciło pamięć zmarłych.

Prezes zdał następnie szczegółowo sprawę ze stanu sprawy dróg wodnych i innych kwestyj, poczem przedłożył Kołu imieniem prezydyum do uchwalenia rezolucyę.

W dyskusyi nad rezolucyą i o stosunku Koła do Rządu zabierali głos pp.: **Kozłowski, Skarbek, Śliwiński, Głąbiński, Stesłowicz, Ptaś, Abrahamowicz, Stapiński, Kolischer, Leo, Banaś, Matakiewicz, Steinhaus, Kędzior, Wróbel, German, Stern, Średniawski.**

Uchwalono większością głosów następującą rezolucyę:

Przyjmując do wiadomości sprawozdanie Prezydyum o stanie **budowy kanałów** i licząc na pewne, że rozpisane roboty kanałowe zostaną w roku bieżącym rozdane i rozpoczęte, tudzież, że środki na budowę kanału od szląskiej granicy do spławnej przestrzeni Dniestru, w myśl ustawy z roku 1901, będą zabezpieczone, jak i inne potrzeby krajowe wyrażone w programowej rezolucyi Koła z 27 lipca 1911, jak w szczególności sanacya finansów krajowych i budowa kolei lokalnych zostaną zaspokojone, — Koło polskie w przypuszczeniu, iż także polityka państwowa Rządu będzie zwłaszcza w kierunku sojuszu wielkich stronnictw parlamentarnych w związku z ugodą narodową w Czechach prowadzona w duchu wspomnianego programu — wyraża gotowość popierania Rządu bar. Gautscha.

Koło polskie uznaje obecnie za program najbliższej działalności parlamentu następujące sprawy i w celu ich załatwienia zamierza:

1. Z uwagi na ekonomiczne, społeczne i polityczne niebezpieczeństwa obecnej drożyzny, starać się doprowadzić wespół ze stronnictwami i w porozumieniu z Rządem do powzięcia uchwał, które bez szkody dla produkcyi zapewniłyby konsumentom skuteczną i trwałą pomoc;

2. uzasadnioną przez drożyznę akcyę o polepszenie bytu urzędników i służby państwowej popierać gorąco i starać się nią tak pokierować, iżby poświęcone na ten cel środki publiczne zamiast spowodać dalszą jeszcze, zgubną dla całego ogółu drożyznę, zasiliły istotnie gospodarstwo domowe tych funkcyonaryuszów;

3. zgodnie z duchem programowej polityki Koła, dynastycznej i mocarstwowej, dążyć do pomyślnego załatwienia przedłożeń wojskowych z zastrzeżeniem zaspokojenia, bez naruszenia istoty tych przedłożeń, znanych na polu Administracyi wojskowej potrzeb kraju i jego ludności;

4. uchwalić jak najszybciej reformę finansową, któraby uwzględniając gospodarcze i socyalne stosunki ludności, zarówno Państwu, jak i interesowanym krajom zapewniła konieczne nowe źródła dochodów;

5. popierać usilnie reformę regulaminu Izby.

Rada Państwa.

Z Izby posłów.

Jak już w depeszach wczoraj zaznaczono, Prez. Izby Sylvester, otwierając wczoraj posiedzenie, przed przystąpieniem do obrad wspomniał o katastrofie na okręcie „Liberté“ i wyraził współczucie z powodu tej katastrofy i sympatyę dla Francyi.

Następnie przemawiał poseł **Adler** w sprawie drożyzny. Mowca wskazał na niebezpieczeństwo wojny, w którem ustawicznie żyje Europa. I oto obecnie znowu Europa, niestety zaś przedewszystkiem Austrya, znajduje się wobec bratobójczej wojny. Zaledwie zdołano załagodzić awanturę marokkańską, a pokój europejski znów jest narażony na niebezpieczeństwo skutkiem swawolnego — zdaniem mowcy — zamachu klas panujących we Włoszech. Socyaliści nie żywią ku Turcyi sympatyi i nie solidaryzują się z rządem tureckim, który w Europie i Azyi jest ogniskiem wszelkiego brutalnego ucisku, a w Afryce jeszcze dziś prowadzi handel niewolnikami; jednakże tego, co przedsięwzięły Włochy, nie można uważać za akt humanitarności; postąpienie Włoch nazywa mowca jawnym rabunkiem. W takich okolicznościach na Rządzie cięży wielka odpowiedzialność; musi on, — powiada mowca — szanować wolę wszystkich klas pracujących w Austryi, które nie chcą wojny.

Następnie przeszedł dr. Adler do sprawy drożyzny, a przeprowadziwszy polemikę ze stanowiskiem P. Prezydenta Ministrów w tej sprawie, domagał się energicznej akcyi przeciw kartelom.

W ciągu mowy p. Adlera zdarzyło się zajście, o którem już wczoraj podano wiadomość w depeszach i do którego powrócimy jeszcze: zamach na P. Ministra sprawiedliwości.

Po przerwie wywołanej tem niebywałem zdarzeniem, skończył swą mowę p. Adler, poczem zabrał głos bar. **Gautsch.**

Mowa P. Prezydenta Ministrów bar. Gautscha.

JE. baron Gautsch: Wysoka Izbo! W chwili tego zbrodniczego zamachu (okrzyki oburzenia), który wymierzony był nietylko przeciw ławie ministeryalnej, lecz także przeciw całej Izbie (oklaski), oraz parlamentaryzmowi w Austryi (oklaski), miałem zamiar zabrać tu głos. Było to jednak niemożliwe ze względu na przepisy regulaminu, oraz na długą przerwę, jaka nastała po chwili, kiedy strzał utkwił w tej drewnianej ścianie. Moi panowie! Nie będziecie oczekiwali, by Prezes gabinetu w chwili takiej mówił do was o drożyźnie. Jest jeszcze większe dobro w Państwie, aniżeli to, o którem słyszeliśmy z podburzającej mowy p. Adlera. Pragnę zwrócić uwagę wysokiej Izby, że w takiej chwili reprezentant porządku jest tą władzą, która ustanowiona została dla utrzymania ładu. Podkreślam wyraźnie, że wszystko, co stało się w ostatnim czasie, a także dzisiejsza zbrodnia, z pewnością nie stoi w bezpośrednim związku z mową, którą słyszeliśmy dzisiaj. Ale czyż można się wkońcu dziwić, że dochodzi tu do takich zbrodniczych zama-

---

Od Beskidu wschodniego po Dachstein.

III.

(Kolonia polska w Styryi. — Czytelnia w Leoben. — Niegościnni gospodarze. — Bursze a *Polnische Lesehalle.* — Jak u siebie. — Arka przymierza. — Bratnia Pomoc. — Od swoich. — Koncert słowiański. — Obchody pamiątkowe. — *Moritzhöhe.* — Stare strzechy. — Wierna sługa Wici. — Miasto i okolice. — Goess. — Ładne „miasteczko“. — Trutka na ludzi. — Nowa akademia. — Wycieczki. — Ljuba — luba).

(Ciąg dalszy).

Oprócz Kółka B. P. powstało także w łonie Czytelni grono spiewaków i muzyków, nie związane wprawdzie statutami, lecz rozporządzające snadź nielada siłami, kiedy odważyło się w roku bieżącym urządzić przy pomocy innych kolegów Słowian „wielki“ koncert, który w życiu towarzyskiem młodzieży tutejszej stał się wypadkiem dnia dla tych wszystkich, co w imię sztuki czystej otrząsnąć się potrafią z zawiści plemiennej. W programie była na czele Moniuszki: „Ballada o Floryanie Szarym“, dalej Paderewskiego „Chant d'Amour“, z innych: Rubinsteina: „Noczenka“, Dworaka: „Valcik Nr. 1, 2“ a na zakończenie Benala: „Swoji k swemu“. Koncert ten ściągnął także Niemców a wśród nich nestora uczelni górniczej, r. Dworu Hansa Höfera, od dawna szczerego przyjaciela Polaków, którego z okazyi jubileuszu, połączonego z odsłonięciem biustu Höfera w murach nowej Akademii, uczczono godnością członka honorowego Czytelni polskiej. Koncert ów nie tylko na platformie międzynarodowej zdołał pogodzić z sobą żywioły sprzeczne lepiej niż jakakolwiek inna akcya pojednawcza, lecz dał zarazem dowód wysokiej kultury muzycznej tych, których zawsze jeszcze uważają za *minderwertige Nation.*

Rozporządzając tak doborowemi amatorskiemi siłami, mogła Czytelnia obchodzić należycie uroczystości narodowe także przy uczestnictwie obcych, przeważnie kolegów Słowian, Czytelni życzliwych. Każde święto polskie — czytamy w ostatniem sprawozdaniu Czytelni — każde wesele i żałoba narodu głębokiem a szczerem echem odbijały się w sercach naszych i w miarę możności dołączaliśmy nasz serdeczny ton, do narodowego akordu. Wysyłaliśmy na obchody narodowe delegatów, popieraliśmy Towarzystwa oświatowe polskie wszelkiemi siłami, zebranymi na ten cel drogą składek datkami, jakoteż wydawnictwem kartek z dochodem na T. S. L. i urządzeniem kramu wydawnictw Tow. oświatowych.

Corocznie odbywają się także wieczorki ku uczczeniu Konstytucyi Trzeciego Maja. Setną rocznicę urodzin Słowackiego święcono wieczorkiem muzykalno-wokalnym, z odczytem i odegraniem urywku z dramatu „Mazepa“. Nie zapomniano również o 500-tnej rocznicy Grunwaldu i 100-tnej urodzin Chopina.

W odległości kilku kilometrów od Leoben znajduje się góra Moritzhöhe, ulubione miejsce wycieczek młodzieży. Tam na samym szczycie jest duży blok kamienny z napisem ku uczczeniu setnej rocznicy Konstytucyi T. M., gdzie też odbywają się stale pielgrzymki nowozaciężnych i gości przybyłych na odwiedziny Czytelni. Miejsce to jest nietylko godne widzenia ze względu na tak drogą sercu polskiemu na obczyźnie pamiątkę, lecz ma także okolicę wspaniałą, która do wycieczek pieszych wybornie się nadaje.

Jeśli już mowa o Czytelni, to koniecznie uwypuklić trzeba szczegół wielce znamienny w tem Stowarzyszeniu, wyróżniający je nader korzystnie od innych tego rodzaju związków akademickich. Jestto stosunek młodych kolegów do starszych, którzy po studyach już wyzwoleni zostali i znajdują się na stanowiskach.

„Jak najlepszy, na prawdziwej przyjaźni i czci oparty stosunek nasz do St. Strzech Stowarzyszenia, zacieśnia się coraz bardziej“ — czytamy w sprawozdaniu C. P. — Nader wymownym łącznością tej wyrazem była zapadła na jubileuszu Czytelni uchwała, którą tu w dosłownem brzmieniu powtórzyć warto:

„W głębokiem poczuciu, że liczne a wzniosłe zadania przez członków założycieli na barki nasze włożone, a przez liczne zastępy ich następców rozwijane i pogłębiane, Czytelnia tylko w ścisłym związku duchowym ze swemi St. St. wypełnić zgodnie jest wstanie, walne zgromadzenie w dniu trzydziestej rocznicy założenia Czytelni przekazuje następnym pokoleniom, aby z czcią należną i hołdem strzegły tych drogich a mocnych podwalin jej istnienia i by w myśl tych wzniosłych zadań Czytelni, śladem i wzorem dotychczasowych jej członków, przyczyniły się do utrwalenia szczytnych haseł braterstwa i koleżeństwa górników polskich“.

Ażeby jeszcze bardziej węzły tego braterstwa i koleżeństwa utrwalić, postanowiło walne zgromadzenie odbyć w roku 1918 ogólny zjazd koleżeński wszystkich członków Czytelni.

Uświadomiwszy sobie te stosunki w łonie Czytelni, można dopiero mieć pojęcie, jak serdecznie bywa w Leoben witany i przyjmowany każdy z jej byłych tak licznych członków i że jestto istotnie oaza, wśród obcych, a można dodać i wrogich żywiołów, gdzie się odczuwa bezpośrednio miłe ciepło domowego ogniska i tchnienie rodzimej ziemi.

U wejścia do Czytelni opadła mię stara Haberleitnerka, która mniej więcej przez ćwierć wieku spełnia funkcye posługaczki w Czytelni, terroryzując wszystkich pedanteryą w porządku i czystości, co ma ten skutek, że ze schodów nawet jeść by można. Z daleka widać nad stopniami kategoryczny imperatyw: „Nogi wycierać“, któremu przydano dla uniknięcia wszelkich ewentualnych zastrzeżeń: *„und sei es wer es will“.* Gadatliwa babina, która chce wiedzieć wszystko, co dotyczy „jej panów“, tytułuje każdego byłego członka Czytelni, gdy już jest na stanowisku:

— *Herr Rektor.*

W jej pojęciu jestto godność najwyższa, jaką po ukończeniu Akademii piastować można i ma to przekonanie, że każdy z jej „panów starszych“, prędzej czy później zdobyć ją musi.

Od wiernej i szczerze do swych panów przywiązanej sługi dowiaduję się, że Polacy chodzą teraz do kawiarni *Steierhof*, że są to: *alles brave und solide Herren* i że jej mąż, którego powinienem koniecznie odwiedzić, jest portierem w nowej Akademii.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kazet.

chów, jeżeli dzień po dniu na zgromadzeniach publicznych mówi się rzeczy, które są dziwnie podobne do tego, co przeżyliśmy tu dzisiaj ze zgrozą. (Długotrwałe oklaski, wrzawa). Proszę panów, mam tu przed sobą dziennik, według którego tenże sam pan mowca wczoraj na zgromadzeniu w dzielnicy Favoriten powiedział: (Premier czyta): „Ale najcharakterystyczniejszą i najważniejszą rzeczą jest to, że niestety widzimy, jak tysiące i setki tysięcy ludzi znajdują się w niebezpieczeństwie popadnięcia wprost w rozpacz; że setki tysięcy ludzi poczyna stawiać sobie pytanie: Co warte jest nasze życie? Zanim zginiemy z głodu...“ (Okrzyki: Słuchajcie, słuchajcie! Pfuj! długotrwała wrzawa).

Br. Gautsch: Dalej jeszcze lepiej. *(Czyta)* „Zanim zginiemy z głodu, pragniemy przynajmniej pomścić się na naszym wrogu“. (Długotrwała wrzawa. Okrzyki: Pfuj!).

Przewodniczący dzwoni i przywołuje p. Winarskyego do porządku.

JE. br. Gautsch czyta dalej: „Dziś jedna rzecz nie istnieje, o tem niech wie cała ludność, a tą rzeczą jest bojaźń“.

Wy, panowie nie boicie się i ja się nie boję.

(Burzliwe, długotrwałe oklaski, wielka wrzawa, przerywania).

Panowie! Pragnę wam jeszcze jedno słowo powiedzieć imieniem Rządu, jedno jedyne słowo: Nie damy się absolutnie sprowadzić z naszej linii, która zwie się porządkiem i zgodnością z ustawami i w ten sam sposób jak dotąd, także i na przyszłość postępować będziemy. Wiemy, co jest naszym obowiązkiem i zawsze go wypełnimy. (Huczne oklaski, mowca odbiera z wielu stron gratulacye).

Dyskusya.

P. Baechle składa P. Ministrowi sprawiedliwości życzenia z powodu, iż uszedł szczęśliwie niebezpieczeństwa, a sam czyn nazywa ilustracyą do mowy p. Adlera. Mowca wzywa stronnictwa, aby zapomniawszy o wszelkich waśniach, połączyły się do walki ze zgubnemi, podjudzającemi machinacyami socyalistów.

Na tem obrady przerwano.

Nastąpiły zapytania do Przewodniczącego: pp. Gustaw Gross, Hummer, Tomaszek, Fressl, Dürich, Kallina wystosowali zapytania w sprawie zajść, jakie zdarzyły się w hali parlamentu przed posiedzeniem.

P. Daszyński w zapytaniu uczynił P. Prezydentowi Ministrów zarzut, że świadomie wprowadził Izbę w błąd, ponieważ nie zacytował dalszego ciągu mowy p. Adlera. P. Adler powiedział był dalej: (P. Daszyński czyta):

„Ja tych uczuć nie podzielam i wy ich podzielać nie powinniście. Rozumiem, co w sercu człowieka dzieje się i muszę wam powiedzieć, że ja, który z pewnością nie należę do dzikich i raczej jestem za spokojem, często dziwiłem się, do jakiego zaparcia się zdolna jest natura ludzka i jak wiele rozsądku znajduje się obok rozpaczy. Zdrowy rozsądek musi powiedzieć wam, że po każdym dniu wybuchu zawsze przychodzi dzień następny i że takiemi eksplozyami niczego się nie zyskuje, a wiele się traci na sile, gotowości, a przedewszystkiem na wyrobieniu, czego nam najbardziej potrzeba“.

P. Stölzl gratuluje tym, przeciw którym strzały były wymierzone. Jest obowiązkiem Izby uznać z zadowoleniem, że z słów P. Prezesa gabinetu przebija się silna wola, by nie ustąpić przed żadnym terrorem.

Na końcu posiedzenia bar. Gautsch, odpowiadając na interpelacyę p. Grossa w sprawie artykułu *Neue Freie Presse* o polityce marokkańskiej państwa niemieckiego, oświadczył, że Rząd ubolewa z powodu, iż atakowano i wciągnięto do dyskusyi przedstawiciela zaprzyjaźnionego mocarstwa. Sprawa marokkańska nie narusza w niczem ani wewnętrznych, ani zagranicznych stosunków Monarchii i Rząd nie może zająć względem niej stanowiska. — Poczem posiedzenie zamknięto.

Na wczorajszem posiedzeniu przedłożył P. Minister spraw wewnętrznych projekt ustawy o stowarzyszeniach, ustawę o ubezpieczeniu społecznem; P. Minister obrony krajowej ustawę o korpusach weteranów; P. Minister sprawiedliwości nowelę w sprawie zmiany kilku postanowień procedury karnej, ustawę o nadwyżkach z kas sierocińskich, ustawę parcelacyjną (Parzelleneinteilunggesetz), ustawę w sprawie zabezpieczenia pretensyj budowlanych; P. Kierownik Ministerstwa handlu ustawę w sprawie uzupełnieniu § 74 ustawy przemysłowej.

Wnioski nagłe zgłosili między innymi: pp. Kraus w sprawie zniżenia podatku domowo-czynszowego; Burzival, Zamorski, Rybarz w sprawie drożyzny i akcyi zapomogowej dla służby i robotników kolei państwowych; Burzival w sprawie uregulowania stosunków służby państwowej.

Zgłoszono też cały szereg wniosków zwykłych w sprawie dowozu mięsa zamorskiego, drożyzny, ustawy przeciw kartelom, braku mieszkań, dowozu ryb itd.

W rzędzie tych wniosków znajduje się wniosek p. Adolfa Grossa w sprawie zmiany ustawy o funduszu opieki mieszkaniowej i drugi w sprawie ulg podatkowych dla małych mieszkań.

Interpelacye wnieśli: p. Budzynowski w sprawie przeniesienia ruskich urzędników skarbowych do polskich części Galicyi; p. Breiter w sprawie praktyk władz galicyjskich przy wydalaniu obywateli rossyjskich; p. Diamand w sprawie działalności b. Ministra handlu Weiskirchnera w zakresie popierania i tworzenia karteli; interpelant domaga się ogłoszenia prospektu Tow. akcyjnego dla rurociągów w Galicyi i wzywa Rząd, aby przedstawił, jakie motywy rozstrzygnęły co do tego, że zamiast w myśl uchwały komisyi gospodarczej objąć w posiadanie rurociągi, stworzono prywatny monopol angielski w Galicyi.

Dziś zebrała się Izba posłów o godz. 11 przed południem.

Na porządku dziennym: wybór Prezydyum, dalszy ciąg pierwszego czytania wniosków drożyźnianych, pierwsze czytanie przedłożenia o regulaminie.

Echa wczorajszego zamachu.

P. Minister sprawiedliwości dr. Hochenburger otrzymał od dyrektora kancelaryi gabinetowej Najj. Pana pismo, w którem wyrażona jest radość Monarchy z powodu, że P. Minister wyszedł bez szwanku z zamachu, wymierzonego przeciw jego osobie.

Zjednoczenie chrześciańsko-społeczne Izby posłów uchwaliło manifest, w którym wyraża najgłębsze oburzenie z powodu zamachu i wzywa Prezydyum Izby, aby wydało jak najsurowsze zarządzenia, w celu zapewnienia bezpieczeństwa osobistego posłów, członków Rządu i urzędników, jawiących się w Izbie.

Po zamknięciu posiedzenia Izby posłów zjawiła się w sali obrad komisya złożona z przedstawicieli sądu, prokuratoryi Państwa, dyrekcyi policyi, jakoteż grono posłów, celem dokonania wizyi lokalnej. Jak donosi *Allg. Parl. Corresp.* stwierdzono, że ogółem padły 4 strzały; piąty strzał zawiódł. Znaleziono trzy kule. Sprawca zamachu strzelał z pięciostrzałowego krótkiego rewolweru.

Corresp. Wilhelm donosi: Śledztwo policyjne w sprawie zamachu w parlamencie wydało, co następuje: Sprawcą jest przybyły 3 dni temu z Sebenico pomocnik stolarski Njeguš. Środę spędził on w towarzystwie pewnego znajomego, nazwiskiem Paullin, który pokazywał mu osobliwości miasta i postarał się dlań za pośrednictwem p. Widholza o bilet wstępu na wczorajsze posiedzenie, nie wyjawiwszy temu posłowi, dla kogo trzeba mu tego biletu. Paullin pokazał Njegušowi Prezydenta, oraz PP. Ministrów sprawiedliwości i oświaty, którzy właśnie siedzieli na ławie ministeryalnej. Gdy p. Adler przemawiał w sprawie wniosku socyalistów co do drożyzny i przytem wspomniał o zajściach w Ottakring dnia 17 września, Njeguš, jak twierdzi, zauważył, że P. Minister sprawiedliwości Hochenburger szyderczo się uśmiechnął. Oburzony tem dobył rewolweru i strzelił mierząc do P. Ministra sprawiedliwości, którego, jak zeznał, chciał zastrzelić. Njeguš strzelił 5 razy; jedna z kul przeleciała pomiędzy obu PP. Ministrami. Wszystkie strzały chybiły, jeden nie wypalił. Paullina osadzono także w aresztach.

W uzupełnieniu donoszą prywatnie:

Okolenie z drzewa, które odgranicza ławę PP. Ministrów, ma grubości 13 ctm. Kule przeszły na wylot przez to okolenie i utkwiły obok.

Jak wykazały oględziny sądowo-policyjne, kule powyrywały miejscami całe kawałki drzewa. Pierwszy strzał przeszedł między PP. Ministrami Hochenburgerem a Stuergkhiem i wybił wielki otwór w ławie PP. Ministrów. Druga kula utkwiła w ścianie w pobliżu sekretarza. Sekretarz Simionovici podjął kulę i wręczył ją P. Ministrowi sprawiedliwości, mówiąc: „Ekscelencya uszedł wielkiego niebezpieczeństwa“.

Ostatni strzał zawiódł. Kula spadła z drugiej galeryi na pierwszą galeryę tuż koło loży prezydyalnej, do nóg pani Adlerowej, żony przywódcy socyalno-demokratycznego, który właśnie w Izbie przemawiał.

Świadkowie naoczni na galeryi opowiadają, że sprawca zamachu podczas całej mowy p. Adlera objawiał ogromny niepokój. Kilkakrotnie powstawał ze swego miejsca, tak, że służba wezwała go, aby usiadł na swem miejscu lub galeryę opuścił.

Dwie kobiety, które były na galeryi w pobliżu sprawcy zamachu, zemdlały.

Przy aresztowaniu Njeguš nie stawiał najmniejszego oporu.

Na pytanie, czem jest z zawodu, Njeguš odpowiedział „Socyalnym-demokratą“.

Policya otoczyła natychmiast po zamachu budynek parlamentu silnym kordonem, gdyż zewsząd na wieść o strzałach, gromadzić się zaczęły ogromne tłumy przed parlamentem. Do demonstracyj żadnych jednakże nie przyszło.

P. Kuranda opowiedział pewnemu dziennikarzowi kilka szczegółów, odnoszących się do zamachu. Widział on mianowicie, jak sprawca przeciskał się przez publiczność, znajdującą się na galeryi, podszedł naprzód i dawał strzały. Po zamachu wszczął się na sali olbrzymi tumult, a na ławach socyalistycznych padały okrzyki: „nie bójcie się! Trzeba się przekonać, czy to nie agent prowokator“. Jeden z posłów krzyczał: *la session continue*, (znane słowa prezydenta Dupuego, kiedy anarchista Weiland rzucił bombę w parlamencie francuskim).

Poseł Biankini wyjaśnia, że Mikołaj Njeguš Wawrak nie jest Dalmatyńczykiem, ale pochodzi z rodu, który przybył w XVIII. wieku do Dalmacyi z Czarnogóry, wydalony ztamtąd za spiski przeciw księciu czarnogórskiemu. Ród ten liczy około 2000 osób, a mieszka częściowo w Sebenico, częściowo w Zadarze.

Njeguš Wawrak liczy lat 24 i jest pomocnikiem stolarskim w Sebenico. Przy rewizyi znaleziono przy nim rewolwer i książeczkę Kasy oszczędności. Był w zupełnie zniszczonem ubraniu, tak, że dziwne jest, iż go puszczono na galeryę.

---

93)

SYRENA.

(Pierre Dax. L'orpheline d'Auteuil).

Część druga.

XI.

Początek marzenia.

(Ciąg dalszy).

Oblicze Lucyny de Tiburce rumieńcem się okryło. Szepnęła:

— Zaręczam ci, Odeto....

— Nie zaręczaj. Pamiętaj tylko, że chodzi mi o to, bym pierwsza była powiadomiona, ponieważ ułożyłyśmy, że będę twoją drużką, tak jak ty byłabyś moją, w razie gdybym pierwsza wyszła za mąż.

Lucyna powtórzyła:

— Zapewniam ciebie, Odeto, że mama nie otrzymała żadnych oświadczyn o moją rękę; ja przynajmniej nic o tem nie wiem.

Wróciły do swego stoliczka z herbatą, a następnie Odeta oddała się cała bawieniu swoich gości, jak doświadczona gospodyni domu.

Wszystkie wysiłki Lucyny de Tiburce, żeby się otrząsnąć ze wzruszenia, spowodowanego przypadkowem spotkaniem, na nic się nie zdały.

Od owego strasznego wypadku, kilkakrotnie we śnie wnuczka pani d'Antignac widziała oblicze melancholijne, spojrzenie głębokie, pełne wyrazu, tego, który nie chciał się dać poznać. W sennem marzeniu, tak samo jak tam, podczas wypadku na gościńcu, znajdowała w tych oczach słodycz niewypowiedzianą, potężny pociąg, który ją poruszał do głębi, przenikając ją rozkoszą, której nigdy dotychczas nie doznawała.

Po obudzeniu Lucyna jeszcze ciągle walczyła przeciw tej zorzy miłości, przeciw temu marzeniu. Broniła się przed niem. I oto spotykała u swojej przyjaciółki w chwili, w której najmniej się spodziewała, melancholijne oblicze i nieopisaną słodycz głębokiego spojrzenia.

Czyż nie traciła raz na zawsze sposobności dowiedzenia się czegoś o nim?...

Wracając do Auteuil, Lucyna zachowywała się spokojniej niż zwykle, lecz skoro tylko przekroczyła próg pałacu d' Antignac, odnalazła swoją zwykłą swobodę i uśmiech. Lucyna bała się matki. Nie chciała podzielić z nią swoich myśli. Coby jej zresztą powiedziała? To dziecko z czystem sercem nie było zdolne określić, czego doznawało. Nic wybitnego w niej nie było, ani wzburzenia, ani żadnych niepokojów, a nawet rozbudzenia złotych iluzyj. Czego doznawała, to lekkiego wzruszenia, obezwładniającego uczucia, które rośnie w sercu, przygotowując je do słodkich pieszczot wiosennego słońca:

Ten romans jest wzięty z życia, trzeba go więc pisać takim, jakim jest i nie trzeba, pod pretekstem, że Gerard jest mężczyzną, zaprzeczać wrażeniu, którego doznał. Gerard już teraz ubóstwia Lucynę.

W Bellevue czuł się od razu zdobyty wdziękiem tej młodej dziewczyny, czystej i niewinnej, jakiemi powinny być wszystkie młode dziewczęta.

Gerard ukrywa przed wszystkimi swoje myśli. Przed Janem nawet ani razu nie wspomniał o tych, których uratowali od pewnej prawie śmierci. Lecz gdy Gerard znajduje się u siebie w domu, gdy nocą księżyc oświeca łagodnem światłem spokojny jego pokój, a szczególnie gdy myśli o mającym wkrótce nastąpić wyjeździe, ukochany obraz staje mu przed oczami.

„Jakże piękne byłoby życie przy boku tak wdzięcznej towarzyszki!...“

Marzenia stają się burzliwe. Owładają umysłem. Gerard czuje w sobie dosyć zapału, aby zwyciężyć wszystkie przeszkody. Czy może być coś silniejszego niż miłość? Jednem słowem Gerard kochał Lucynę.

Wielkie, błękitne oczy, spokój mu odebrały. Walka w nim się toczyła.

Był to początek marzenia, marzenia, które odnawiało się co chwila, przynosząc z sobą nadzieje, a także obawy, kim była ukochana?

Gerard przeczuwał, że należała do jednej z owych rodzin, których srogie przesądy nie czynią żadnego ustępstwa ani co do nazwiska, ani majątku. Żadnych mezaliansów.

Na oblicze Gerarda rumieniec wybiegał. Bunt podnosił się w duszy, a uśmiech gorżki usta wykrzywiał.

Następnie oczy mu zabłysły.

„Kto wie, czy szperając dobrze w przeszłości tych, którzy tak wysoko się noszą, tych, którzy może wyśmieliby ofiarę mego serca i opieki nad nią, kto wie czy nie znalazła by się w tej przeszłości jaka „skaza“!... kto wie czy złoto ich czyste! czy obowiązki, które życie narzuca ludziom serca, były uszanowane w całości!...“

I Gerard, w chwili upojenia, życzył sobie, aby módz dojść do Lucyny, celem odkrycia jakiej „skazy“.

Jaką była i zkąd pochodziła, wszystko mu było jedno. Fałszerstwo, zbrodnia, nawet, mniejsza o to!...

Nagle się opamiętał. Nie byłoż rzeczą karygodną podejrzywać nieskalaną uczciwość całej rodziny?

Walka była ciężka.

Gdy Gerard spotkał Lucynę w przedpokoju mieszkania inżyniera Brouca, zdawało mu się, że widzi w spojrzeniu, które na nim zawisło, zapewnienie miłości.

Rozmarzony zeszedł ze schodów i zatrzymał się na bulwarze.

Przyszło mu na myśl, tak samo jak Lucynie, zapytać wspólnego przyjaciela.

Myśl nie do urzeczywistnienia. Najprostsze pytanie mogło rozbudzić uwagę Brouci. Protegując Gerarda, jak to czynił, czyż inżynier nie miał na uwadze kwestyi bytu w przyszłości dla niego? A czyż ta przyszłość nie doznałaby utrudnień, gdyby człowiek przedsiębiorczy, który był jego szefem, spostrzegł, iż Gerard żywi marzenia przeciwne jego planom?

Niestety! przeszkody wznosiły się same z siebie, Gerard zwolna się oddala, przebywa na ulicę Bréda, zajmuje się przygotowaniami do podróży, o których już Izabela z Filomeną pomyślały.

„Jest to początek szczęśliwej karyery, odrzekła Filomena, dowiedziawszy się o tej podróży. Dziękujmy Bogu!“.

Matka Gerarda jest mniej optymistyczna. Nie śmie wierzyć w pomyślność. Zdaje się jej, że syn coś przed nią ukrywa.

Zapytuje:

— Czy odjeżdżasz bez żalu, moje dziecko?

Gerard walczy, lecz Gerard nic po sobie nie pokazuje. Uśmiecha się i zapewnia głosem pewnym:

— Bez najmniejszego żalu, matko.

— Czy nie pozostawiasz w Paryżu żadnych złudzeń?

— Żadnych, matko. Nie mam prawa ich mieć. Później, zobaczymy.

— Och! Gerardzie, jakże jestem szczęśliwa z tego, co mi mówisz! Zdawało mi się, że pod twojem milczeniem była jakaś myśl ukryta. Myliłam się.

— Tak, matko, myliłaś się. Moje milczenie, jak mówisz, nie ma żadnego znaczenia. Wiesz, że nie jestem gadatliwy. Droga, którą mam otwartą przed sobą, cieszy mnie. Mam nadzieję, że na jej końcu znajdę powodzenie i szczęście dla nas wszystkich.

Izabela złożyła ręce. Przywiązuje wiarę do słów syna, który nigdy nic przed nią nie ukrywał.

Po chwili milczenia, obawiając się, że go zraziła, dodała z serdecznym uśmiechem:

— Nie gniewasz się na moje pytania, nieprawdaż? Jeżeli sobie na nie pozwoliłam, to dlatego, że wiem, iż skoro serce mojego Gerarda przemówi, to wybierze serce równie szlachetne, jak swoje własne. A więc, rozumiesz... powiedziałam sobie, że.... przypadkiem.... zacne twoje serce przemówiło.... to serce, które się nie cofnie raz, kiedy się oddało.... otóż, powiedziałam sobie, że podczas twojej nieobecności, wszystkobym zrobiła, aby ci zachować istotę, którą ukochałeś....

(Ciąg dalszy nastąpi).

Według orzeczenia znawców, browning, z którego strzelał sprawca, był kalibru 9-cio milimetrowego. Gdyby kula była trafiła kogoś, mogła wywołać śmierć. W chwili strzałów siedział P. Minister Hochenburger pochylony i oparty o krzesło. Gdyby siedział prosto, byłby niechybnie zginął.

Komisya sądowa poczyniła bardzo dokładne pomiary linii powietrznej, sznurami mierząc wielkość oddalenia od miejsca, w którem stał sprawca zamachu, do ław ministeryalnych, może to bowiem wpłynąć na kwalifikacyę czynu. Zależnie od oddalenia, czyn może zostać skwalifikowany jako usiłowany zamach morderczy, lub jako gwałt publiczny.

Wieść o niebywałem zdarzeniu rozniosła się natychmiast drogą depesz i rozmów telefonicznych. Sama stacya telefoniczna parlamentu miała po południu 146 nagłych rozmów telefonicznych, 250 zwykłych rozmów, telegramów nadano 250.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 4 października.

(Wojna Włoch z Turcyą. — Spokój giełdy. — Sprawy parlamentarne. — Z Ministerstwa kolei żelaznych. —Ustąpienie JE. Kanery. — Radca ministeryalny Madeyski).

(aw) Wojna Włoch z Turcyą zajmuje dzisiaj umysły wszystkich. W Wiedniu nawet więcej, aniżeli gdzieindziej, bo przez tutejsze agencye, przez tutejszą prasę przepływają do Europy wieści z pola walki, czyniąc z Wiednia niejako centrum informacyjne, obsługujące zarówno Rossyę, Warszawę, jak i Niemcy i Francyę. W przyjmowaniu tych gorączkowo pisanych artykułów, wywiadów, a szczególnie telegramów kablowych należy wszakże być bardzo ostrożnym. Dużo w nich bowiem chęci sensacyj, chęci zwrócenia na dany organ uwagi, a czasem i złej woli, w przewidywaniu takich ewentualności, które mogą ciężko zaważyć na szalach życia politycznego i na giełdzie.

Przeżyliśmy tu momenty doprawdy denerwujące. Zdawało się, że autentyczne wiadomości o bombardowaniu portów Albanii i o usiłowaniach pobudzenia południowej Słowiańszczyzny do powstania, budziły usprawiedliwioną obawę przed wciągnięciem Austro-Węgier w bojową zawieruchę i przed następstwami, jakie mogłyby z tego powodu wyniknąć. Na szczęście, nastrój ów nie trwał długo. Energiczne *dementi* rządu włoskiego i uspokajająca postawa austr.-węg. Ministerstwa spraw zagranicznych rozproszyły niepokój, który nie zdołał jeszcze odbić się na rynku giełdowym i jego obrotach.

Giełda wiedeńska okazała teraz swą siłę. Przez tygodnie całe obijały się o nią wypadki, z których każdy wywołałby dawniej jeżeli nie panikę, to ogromny w każdym razie spadek papierów i akcyj. Złe zbiory, drożyzna, ruch strajkowy, pieniądz drogi, nie zapowiadały pomyślnej kampanii jesiennej, której widoki pogorszyły jeszcze wstrząśnienia giełdy nowojorskiej, zachwianej zaciekłą walką grających na *baissę* i *haussę*, walką zdolną podkopać życie i rozwój ekonomiczny Stanów Zjednoczonych. Bezpośrednio potem przyszły zatargi międzynarodowe o Marokko, a teraz o Trypolidę. Wszystkie te ciosy giełda parowała z godnym uznania spokojem. Dawniej, kiedy giełda nie zdobyła jeszcze tak szerokich podstaw i nie była tak ściśle związana z najżywotniejszymi interesami przemysłu i handlu naszej Monarchii, byłby austryacki rynek pieniężny uległ w tych warunkach silnemu przesileniu, którego następstwa nie dałyby się nawet przewidzieć. Dzisiaj w kołach finansowych panuje tak powszechna wiara w pokojowe usposobienie Europy, że wiary tej pierwsza lepsza pogłoska osłabić nie zdoła. Każdy widzi błogie skutki pokoju i zdaje sobie sprawę z jego dobrodziejstwa. Wojna zniszczyłaby za jednym zamachem owoc długoletniej pracy państw i narodów, których rozkwit kulturalny i ekonomiczny jest zapewniony. Dlatego też w tych dniach oczekiwania i niepewności najsilniejszem ze wszystkich uczuć, wywołanych alarmem wojennym, jest przekonanie, że mocarstwa nie dopuszczą do rozszerzenia się pożogi i zlokalizowaniem sporu włosko-tureckiego zapewnią Europie tak bardzo przez nią upragniony pokój.

Zbliżająca się sesya jesienna parlamentu, znajdzie na szpaltach prasy tutejszej słabszy aniżeli zazwyczaj, lecz zawsze dość jeszcze silny odgłos, aby odwróciwszy uwagę od Trypolidy skierować ją na sprawy bliższe i stokroć ważniejsze.

Szereg przygotowawczych konferencyj przywódców klubowych z P. Prezydentem Ministrów rozpoczęło prezydyum niem. narodowego Związku, reprezentowanego przez posłów Grossa, Doberniga, Steinwendera, Wabera i Wolfa. Z szczegółów tej konferencyi, znanych już z enuncyacyj prasowych, podnieść wypada zwięźle i treściwie przez P. Prezydenta Ministrów przedstawiony program pracy, obmyślany przez Rząd dla sesyi jesiennej, który obejmuje cały kompleks spraw niezmiernie ważnych i domagającycb się najszybszego załatwienia. Do nich zaliczyć trzeba polepszenie bytu urzędników państwowych i kolejowych, wniesienie dodatkowej noweli do ustawy o drogach wodnych, uchwalenie prowizoryum budżetowego i przedłożenia wojskowe. W tyle Galicyę obchodzącej sprawie budowy dróg wodnych zapowiedział P. Prezydent Ministrów akcyę, mającą na celu uzyskanie porozumienia wszystkich krajów interesowanych i wyraził nadzieję, że jeszcze w ciągu listopada będzie w możności przedłożyć Izbie konkretne wnioski.

Nazajutrz odbyły się narady P. Prezydenta Ministrów z przedstawicielami zjednoczonego klubu czeskiego pod wodzą JE. dr. Fiedlera, a tegoż samego dnia ogłoszone zostały ważne zmiany, jakie zaszły na kierujących posterunkach w Ministerstwie kolei żelaznych i w Ministerstwie oświaty.

Sekcya ruchu w Ministerstwie kolei żelaznych i generalna inspekcya pozostawały dotąd pod wspólnym zarządem szefa sekcyi Karola Rothera. Wobec przygotowującej się reformy służby ruchu i zwiększonego zakresu działania generalnej Inspekcyi, okazała się potrzeba rozdzielenia funkcyj sprawowanych dotąd przez szefa sekcyi Rothera w ten sposób, że zamianowano go generalnym inspektorem austr. kolei żelaznych, a kierownictwo departamentu ruchu oddano p. Ottokarowi Trnka, którego nominacyę na szefa sekcyi ogłasza dzisiejsza *Wiener Ztg.*

Czytamy tam także i drugą wiadomość, obchodzącą blisko sprawy szkolnictwa krajowego. Były kierownik Ministerstwa oświaty i szef sekcyi JE. Kanera przeszedł na własne żądanie w zasłużony stan spoczynku. W miejsce jego powołany został na kierownika sekcyi, obejmującej nadzór szkolny, szkolnictwo ludowe i seminarya nauczycielskie, dotychczasowy szef biura prezydyalnego, radca ministeryalny dr. Jerzy Madeyski.

Doskonały ten znawca potrzeb Galicyi na polu szkolnictwa i szczery jego opiekun ma za sobą świetną karyerę urzędową, która dała mu doskonałe przygotowanie do objęcia tego, tak ważnego i odpowiedzialnego stanowiska. Wychowanek krakowskiego Uniwersytetu wstąpił do Namiestnictwa Dolnej Austryi, a przydzielony następnie do starostwa w Badenie, powołany został przez hr. Latoura do Ministerstwa oświaty i pracował przez szereg lat w tym właśnie dziale, który obejmuje teraz jako kierownik.

Wybitne zdolności Madeyskiego, niezwykła obowiązkowość i bezstronność w urzędowaniu, zwróciły nań uwagę Ministra Hartla. Powołany do biura prezydyalnego objął po kilku latach jego kierownictwo, ciesząc się nietylko zaufaniem Ministrów i Kierowników Ministerstwa: Kanery, bar. Bienertha, Marcheta i hr. Stürgkha, lecz także i uznaniem w kraju, którego sprawy wychowania publicznego miały w dr. Madeyskim zawsze uczynnego i życzliwego opiekuna.

W tych dniach obejmuje radca ministeryalny Madeyski swój nowy posterunek, opuszczając prezydyum, w którem przez dziesięć lat pracował. A że ta praca była wydatna, dowodem krzyż kawalerski orderu Leopolda, nadany mu z tej okazyi przez Najj. Pana.

Dawna sekcya JE. Kanery otrzyma również nowego referenta w osobie radcy Namiestnictwa czeskiego Ardelta, zamianowanego radcą ministeryalnym, departament zaś uniwersytecki jednego z profesosów Uniwersytetu w Pradze.

Szefem biura prezydyalnego został, po dr. Madeyskim, jego długoletni zastępca, radca sekcyjny dr. Mayer.

Wojna włosko-turecka.

Tych, którzy spodziewali się, że wojna włosko-turecka da szereg silnych wrażeń, zmusi nerwy do naprężenia — jak to było n. p. podczas wojny rossyjsko-japońskiej, — spotyka na razie rozczarowanie. Wiadomości wojenne zamiast wzbierać, stają się skąpsze, a i te nieliczne, jakie dojdą do prasy europejskiej, mało budzą grozy. Wynika to ztąd, że Włochy ciągle jeszcze zajęte są transportem wojsk na brzegi Afryki, a w jeszcze większej mierze wynika to z powodu, że po obu stronach nie stracono zdaje się wiary w możliwość zażegnania zatargu, zanim on ogniem i mieczem zapisywać się pocznie na kartach historyi. Nad doprowadzeniem pogodzenia Turcyi z Włochami do skutku pracuje dyplomacya europejska niestrudzenie, a pragnąć należałoby, aby jej zabiegi odniosły pomyślny skutek.

Bombardowanie Trypolisu.

Wedle berlińskich informacyj *Koelnische Zeitung*, chwilowe położenie da się w tem streścić, że dla Turcyi interwencya mocarstw byłaby nadzwyczaj pożądana, że jednakże waha się ona wystąpić z konkretnemi propozycyami, zanim okupacya Trypolisu nie stanie się faktem dokonanym. Także Włochy nie mają chęci do rokowań, zanim przez okupacyę Trypolisu nie osiągną efektu militarnego. Dopiero po obsadzeniu Trypolisu okaże się podstawa do pośredniczącej akcyi mocarstw.

Korespondent wojenny *Daily Chronicle*, naoczny świadek bombardowania Trypolisu, opisuje sceny, jakie się tam odegrały.

Dziennikarz ów znajdował się w odległości 10 mil od portu na okręcie tureckim w chwili, gdy nadjechały statki włoskie i rozpoczęły ogień. Turcy w Trypolisie bronili się bardzo energicznie, kanonada ich jednak nie dosięgła żadnego okrętu. Komendant atakującej floty włoskiej wyznaczył termin do poddania się; gdy termin minął bez odpowiedzi, bombardacya rozpoczęła się na nowo. Pocisk z okrętu „Garibaldi“ zniszczył latarnię morską. Straty w mieście są bardzo znaczne, nie można ich jednakowoż na razie ocenić.

Bombardowanie było dla Włochów raczej ćwiczeniem w ostrem strzelaniu i nie przedstawiało dla floty najmniejszego niebezpieczeństwa.

Giarnale d'Italia donosi, że ostrzeliwanie włoskich okrętów zniszczyło pałac namiestnika.

Wiadomość, jaką otrzymała *Ag. Stefaniego* z Trypolisu pod datą wczorajszą (godz. 3 po poł.) stwierdza, że w południe dnia tego wywieszono chorągiew narodową (włoską) na forcie „Sułtania“, co eskadra powitała salwą działową. Fort obsadziły kompanie wojsk, które wysadzono na ląd. Pozostają one pod osłoną okrętów, stojących na kotwicy w porcie lub w małej odległości od zburzonej twierdzy.

Różne wieści.

Ambasador turecki u Najw. Dworu w Wiedniu, Reszyd basza oświadczył gotowość objęcia teki spraw zagranicznych i wyjeżdża z Wiednia do Konstantynopola.

Komitet młodoturecki postanowił propagować obronę do upadłego. Odezwa wzywa rząd, by nie ustąpił ani na krok.

Nastrój w Salonikach z dnia na dzień bardziej wojenny. Włosi prawie wszyscy już wyjechali ztamtąd.

Bombardowanie Benghasi ma być dziś podjęte. Zdaje się, że i tu nie spotkają Włosi wielkiego oporu.

KRONIKA.

Lwów, 6 października.

— **Kalendarz.**

Sobota (7 października):

Justyny panny. — Rosława. — **Ftekły.**

Wschód słońca o godzinie 5·34 rano, zachód słońca o godzinie 4·51 po południu.

— **Z Rady m. Lwowa.** Przed porządkiem dziennym wczorajszego posiedzenia, które prezydent p. Neumann otworzył o godz. 7·15 wieczorem, zabrał głos prezydent i prosił, aby Rada wydelegowała na Zjazd leśników polskich, który odbędzie się w przyszły poniedziałek, w Brzuchowicach, r. dr. Dziwińskiego. Wniosek uchwalono bez dyskusyi.

Na wniosek r. Schneidra wybrani zostali do wydziału m. Kasy oszczędności następujący radni: dr. Adam, Bartoń, Beiser, Ciuchciński, dr. Dwernicki, Bol. Lewicki, Philipp, Riedl, Schneider, Wczelak, dr. Zakrzewski i Józef Zgórski.

R. dr. Zakrzewski prosił prezydenta, aby z powodu zbliżającej się zimy zarządził, by wozy z miejskim tanim opałem krążyły nietylko po pryncypalnych ulicach, ale i po przedmieściach, gdzie mieszka najuboższa ludność.

Prezydent p. Neumann obiecał zająć się tą sprawą.

Z porządku dziennego po powzięciu przez Radę kilku drobnych uchwał, r. Bol. Lewicki referował sprawę dojazdu do dworca Łyczakowskiego. Na jego wniosek wybrano komisyę, która ma oznaczyć tę drogę dojazdową. Do komisyi wybrani: prezydent, jeden z wiceprezydentów, oraz rr.: Riedl, Bol. Lewicki, Bartoń i dr. Schleicher.

Następnie r. Wczelak referował sprawę sprzedaży kawałka gruntu, przytykającego do podwórza I. szkoły realnej obszaru 64 sążni za 5200 kor., do którego wejście prowadzi przez podwórze szkoły realnej. Po krótkiej dyskusyi uchwalono wniosek referenta.

W myśl referatu r. ks. Lenkiewicza uchwalono ofiarować na pomnik Słowackiego, który, jak wiadomo, ma stanąć naprzeciw Teatru, 20.000 kor. w 10 rocznych ratach. Komitet budowy tego pomnika zebrał dotychczas 30.000 kor.

W myśl wniosku r. Ihnatowicza uchwalono urządzić jedną salę na naukę slöjdu w szkole im. Kordeckiego kosztem 2400 kor.

Wkońcu r. ks. dr. Szydelski referował sprawę przyjęcia w zarząd gminy fundacyi ś. p. Stanisława i Albertyny Wojciechowskich w sumie 160.000 kor. Z odsetek od tej sumy ma sześć wdów i sześciu medyków otrzymywać zapomogi w rocznicę śmierci fundatorów. Pierwszeństwo mają wdowy po kupcach. Nadto zapisali fundatorowie 10.000 kor. na miejski Zakład sierót, z warunkiem, aby wychowankowie Zakładu w rocznicę śmierci fundatorów odmawiali pacierz za ich duszę. Zarząd tej hojnej fundacyi przyjęto bez dyskusyi.

Na tem o godz. 8·15 wieczorem zamknął prezydent p. Neumann posiedzenie z powodu braku kompletu.

— **W sprawie budowy pomnika Smolki** odbyło się onegdaj po południu pełne posiedzenie komitetu, na którem, po krótkiej dyskusyi, przyjęto jednogłośnie projekt artysty rzeźbiarza prof. Błotnickiego. Pomnik stanie na pl. Smolki, a wykonany będzie z granitu i bronzu.

— **Podwyższenie opłat kominiarskich.** Majstrowie kominiarscy podwyższyli na własną rękę pobierane dotąd opłaty za czyszczenie kominów o 100 procent! Podwyższonych w tym stosunku opłat domagają się tak od właścicieli domów, jak i od lokatorów. Kwestyą tej niczem nieuzasadnionej samowoli ma zająć się magistrat.

— **Związek »Gwiazd«.** Statuty Związku stowarzyszeń p. n. „Gwiazda“ zostały już zatwierdzone przez Ministerstwo. Związek „Gwiazd“ założony został w roku Grunwaldzkim na Zjeździe delegatów „Gwiazd“ w Krakowie.

Wydział lwowskiej „Gwiazdy“ zwołuje Zjazd delegatów wszystkich „Gwiazd“ z Galicyi i Bukowiny na niedzielę 12 listopada b. r. do Lwowa w celu ukonstytuowania się i wprowadzenia Związku w życie.

— **Poświęcenie zakładu wych. naukowego SS. Urszulanek.** W sobotę JE. ks. Arcyb. dr. Bilczewski w asystencyi swego kapelana ks. G. Urbańskiego dokonał poświęcenia zakładu wychowawczo-naukowego SS. Urszulanek we Lwowie. Przybywającego do zakładu ks. Arcybiskupa powitał chór uczenic i pensyonarek, poczem krótką a piękną przemową witały Arcypasterza kolejno reprezentantki wszystkich klas i mieszkających w zakładzie słuchaczek lwow. Uniwers., na co ciepłemi słowy odpowiedział ks. Arcyb. Biczewski. Wśród uczestników uroczystości, obok grona profesorskiego i licznie zebranych rodziców, zauważyliśmy: P. Namiestnikową Zofię Bobrzyńską, inspektora Nogaja, prof. Uniw. Bruchnalskiego, ks. Adamskiego T. J. i innych.

Zakład SS. Urszulanek mieści się na pięknem wzgórzu przy ul. Jabłonowskich l. 9 i obejmuje w tym roku dwie pierwsze klasy gimn. realnego dla dziewcząt, oraz klasę przygotowawczą. Dla klasy I. uzyskały SS. Urszulanki w zeszłym roku prawo publiczności, a obecnie starają się o takież prawo dla obu klas na rok bieżący.

Prócz tego utrzymują SS. Urszulanki internat dla słuchaczek lwow. Uniw. (obecnie donajęto w tym celu dom przy ul. św. Jacka), dając za cenę umiarkowaną utrzymanie i troskliwą opiekę i umożliwiając słuchaczkom z prowincyi studyowanie we Lwowie, a przez to uczyniły zadość głęboko odczuwanej potrzebie, za co należy się im wdzięczność.

— **Uczczenie pamięci ś. p. Maryi Konopnickiej.** Na zaproszenie komitetu odbyło się wczoraj wieczorem w Czytelni dla kobiet zgromadzenie, celem uczczenia pamięci ś. p. Maryi Konopnickiej, zmarłej 8 października r. z. Przewodniczyła p. Argasińska. Z dotychczasowej działalności komitetu zdała pokrótce sprawę p. Aleksandrowiczówna, poczem po dłuższej dyskusyi, w której brali udział pp. red. Fryling, Reuttówna, dr. Witold Lewicki, Wierczak, Uhma, Łomnicka, Jaworska, Gostyńska i Argasińska, uchwalono urządzić nabożeństwo żałobne w katedrze w rocznicę pogrzebu ś. p. Konopnickiej, t. j. w środę, dnia 11 października, a obchód uroczysty w niedzielę, 15 b. m., o godz. 12 w południe w sali ratuszowej. Postanowiono również udać się do kraj. Rady szkolnej z prośbą, aby młodzież szkolna uwolniona została już o godz. 11 przed południem i mogła wziąć udział w nabożeństwie.

Do komitetu wykonawczego, który ma się zająć urządzeniem obchodu uroczystego, wybrani zostali: pp. Aleksandrowiczówna, Argasińska, Bartoniówna, Fryling, Jaworska, Laskownicki, Łomnicka, Reuttówna i Uhma.

Wreszcie uchwalono na wniosek red. Frylinga uprosić komitet, który zwołał wczorajsze zebranie, ażeby w najbliższym czasie po obchodzie zwołał liczniejsze zgromadzenie do sali ratuszowej, celem zastanowienia się nad tem, gdzie mają być złożone zwłoki ś. p. Konopnickiej na wieczny spoczynek. Jak wiadomo, spoczywa teraz śp. Konopnicka na cmentarzu Łyczakowskim w prowizorycznym grobie. Przedtem komitet porozumie się z rodziną zmarłej, gdyż pierwotnie był zamiar sprowadzenia zwłok do Warszawy, a mówiono także o tem, że zwłoki śp. Konopnickiej mają być złożone na Skałce.

Nad tą sprawą zastanowi się komitet obszerniejszy, poczem wybrany zostanie komitet wykonawczy, mający zająć się tą sprawą, a ewentualnie zająć się sprawą pomnika.

Obecny na zgromadzeniu wiceprezes Koła lit.-art. dr. Lewicki oświadczył, iż Koło lit.-art. zajmie się gorąco tą sprawą.

— Opał drożeje. W ostatnich dniach handlarze drzewa opałowego podwyższyli cenę w drobnej sprzedaży na 1 kor. 52 hal. za centnar. Należałoby, aby magistrat wcześnie podjętą akcyą taniego opału sparaliżował na tem polu wyzysk, który przybiera oburzające rozmiary.

— Listonosz wiejski. Z dniem 16 b. m. zaprowadza dyrekcya poczt i telegrafów przy urzędzie pocztowym w Sołotwinie tygodniowo sześciorazową służbę listonosza wiejskiego dla miejscowości: Markowa, Maniawa, Zarzecze, Dzwiniacz i Rakowiec.

— Muzeum narodowe. Dnia 30 z. m. odbyło się posiedzenie komitetu Muzeum narodowego pod przewodnictwem wiceprezydenta dr. Henryka Szarskiego, na którem przyjęto do wiadomości sprawozdanie dyrekcyi za rok 1910, wyrażając uznanie dla dyrektora dr. Feliksa Kopery, a zarazem uznając, że z powodu braku miejsca nie podobna utrzymać Muzeum obecnie na należytej wysokości pod względem artystycznym, naukowym i pedagogicznym. Następnie rozważano projekt adaptacyi gmachu poszpitalnego na Wawelu na Muzeum narodowe, przedłożony przez budownictwo miejskie i przyjęto go jako substrat do starań celem uzyskania tych gmachów na Muzeum, wyrażając przytem życzenie, aby na przekształcenie dzisiejszej fasady, bez zmiany obecnego planu, rozpisano konkurs. Przekształcenie projektuje się w najskromniejszych zarysach z powodu braku funduszów.

Wreszcie postanowiono umieścić u wejścia do Muzeum, na wzór instytucyj zagranicznych tego rodzaju, tablicę marmurową z nazwiskami głównych ofiarodawców mianowicie: Henryk Siemiradzki, Władysław Mickiewicz, Henryk Bukowski, Ludwik Michałowski, Franciszek Biesiadecki, Wacław Lasocki, Adam Wolański, Stanisław hr. Rusiecki, Adam i Włodzimiera Szołayscy, Emeryk hr. Hutten Czapski, Wiktor Windyk Wittyg, Tow. im. Jana Matejki, Helena Dąbczańska, Edward Łoziński, Władysław Bartynowski, Teodor i Zeneida Duninowie, Edmundowa hr. Starzeńska, Janina Stanisławska, ks. Franciszek Jachimiak, Seweryna z Szembeków Czajkowska, Sefer-basza Kościelski i Władysław hr. Branicki, dzięki którym Muzeum może spełniać wydatniej wobec społeczeństwa swoje ważne zadanie. Liczba korzystających z Muzeum podniosła się w roku 1910 do 53.000, a więc przeszło 6000 osób więcej niż w r. 1909. Wybrano wreszcie wydział ściślejszy, do którego oprócz 3 delegatów Rady miejskiej weszli pp. T. Axentowicz, Z. Hendel i L. Lepszy. Do komitetu Muzeum nar. kooptowano art. mal. Makarewicza.

— Połączenia z pozaeuropejskimi krajami za pomocą parowców pocztowych „Postdampfschiffverbindungen nach aussereuropäischen Ländern". Wydawnictwa tego, które dla korespondencyi z zamorskimi krajami jest niemal nieodzowne, okazało się w opracowaniu Biura ruchu pocztowego 3 wydanie na czas od października do końca grudnia b. r. Następne wydanie ukaże się z początkiem stycznia 1912.,

△ **Zgubiono:** weksel na 670 koron wystawiony na 1 października, płatny za 3 miesiące, adresowany do wydawnictwa *Kuryera Lwowskiego*, podpisany przez redaktora Bolesława Wysłoucha, bez umieszczenia jednak pieczątki wydawnictwa; G. L. srebrne serduszko, wewnątrz którego były dwie miniaturowe fotografie.

△ **»Kiedyś szewc, pilnuj swojego kopyta«.** Czeladnik krawiecki Józef Sosień, przypatrywał się dziś rano, jak murarze murują nowy dom w ulicy Łyczakowskiej, czyniąc uwagi, że mury są za cienkie i okna za wysokie. Obraziło to jednego z murarzy, który porwał za cegłę i uderzył nią Sosienia silnie w plecy, zwymyślawszy mu od „durniów", „osłów" itp. miłych wyrazów. Wywiązała się formalna bójka na cegły, której na szczęście kres położył majster budowlany, radząc obu zapaśnikom, aby poszukali sobie satysfakcyi na drodze sądowej.

△ **Wygadała się.** Dozorczyni domu przy ul. Batorego 32, Józefa Bernacka, rozmawiając z agentem policyjnym Dwornickim, „wygadała się", że służący Piotr Dienst, który niegdyś był u dr. Błażejowskiego, ukradł przy pomocy służącej Maryi Chmielowskiej dr. Błażejowskiemu około 100 flaszek tokaju. O kradzieży tej donosiliśmy w swoim czasie. Obecnie sprawców jej, wraz z Bernacką, osadzono w areszcie policyjnym.

△ **Samobójstwo.** Onegdaj przed południem odebrał sobie życie na cmentarzu Janowskim wystrzałem z rewolweru 22 letni bufetowy, Władysław Hellstein. Zwłoki denata odstawiono do Zakładu medycyny sądowej.

Powodem zamachu samobójczego był podobno zawód miłosny.

△ **Kto pod kim dołki kopie....** Wczoraj wieczorem zarobnik Józef Sernicki, chcąc zrobić żart koledze, podstawił mu nogę. Tymczasem nadjechał wózek rozwoziciela wody sodowej i koło chwyciło nogę Sernickiego tak nieszczęśliwie, że zwichnęło ją biedakowi.

Szczęściem, że skończyło się na tem. Biednego „żartownisia" odstawiono do domu.

△ **Broszkę brylantową** znaleziono onegdaj w ul. Jagiellońskiej. Odebrać ją można między godzinami 11—1 w dyrekcyi galicyjskiego Banku budowlanego, ul. Akademicka l. 12.

△ **Sprytny ptaszek.** Abrahamowi Krellowi skradziono w hotelu „Belweder" pugilares ze 100 koronami. O kradzież tę podejrzywano służącego Józefa Korolika, którego też sprowadzono na policyę. Tu jednak nie zdołano mu udowodnić winy i wypuszczono na wolność.

Korolik, pewny już siebie, wrócił do hotelu, skradł spodnie portyerowi i umknął. Niebawem jednak aresztowano go, paradującego już w ukradzionych spodniach.

△ **Między woźnicami.** Na ul. Zielonej spotkali się Joachim Hochberg i Jan Sardyński, woźnice. Sardyński nie mogąc wyminąć Hochberga, krzyknął na niego, żeby jechał „wiśta" (w lewą stronę). Na to Hochberg uderzył tak silnie Sardyńskiego biczem w głowę, że ten zalał się krwią.

Wojowniczy woźnica odpowie za czyn swój przed kratkami sądowemi.

△ **Skład bielizny** pochodzącej z kradzieży odkryto onegdaj u niejakiej Agnieszki Makarewiczowej na Zamarstynowie. Przy rewizyi, uczynionej niespodzianie przez komendanta posterunku żandarmeryi w Zamarstynowie, znaleziono u niej pościel, chustki do nosa, obrusy i t. d. znaczne niemieckimi monogramami A. G., A. L., F. D., J. L., A. B., 5 H., 5 G. i W. C., wreszcie całą masę bielizny bez znaków.

W kufrach znaleziono przeszło 80 kor. w gotówce, dwie tabakierki mahoniowe, wykładane srebrem, srebrną, łańcuszkowej roboty branzoletkę, oraz kilka pierścionków.

Makarewiczowa, która zaklinała się, że rzeczy te dawno już „kupiła", zamknięto w aresztach.

△ **Pies,** czarny ratler, w kagańcu i szelkach z marką nr. 1640, zginął na Łyczakowie, obok ul. Żulińskiego. Znalazca zechce się zgłosić ul. Kochanowskiego l. 91, parter, gdzie otrzyma wynagrodzenie.

△ **Masowe aresztowanie.** Onegdajszej nocy aresztował agent policyi Dwornicki przy ul. Kotlarskiej l. 8 i 11 i przy ul Berka l. 5 cały szereg „finansistów" i właścicieli realności, jak Maurycego Hakanowicza, Hermana Brocha, Józefa Apple, Wolfa Rappa, Oziasa Leiba Schachta, Józefa i Różę Kesslerów.

Powodem tego sensacyjnego aresztowania było to, że wymienieni dopuścili się całego szeregu niesumiennych bankructw i oszustw, wyrządziwszy w ten sposób interesentom, zastąpionym przez galicyjski Związek wierzycieli, szkodę na przeszło 50.000 kor.

Aresztowanie to zbudziło wszystkich mieszkańców, którzy wylegli na ulicę z krzykiem i hałasem i przypatrywali się z przerażeniem, jak agent Dwornicki ze stójkowymi zabierał swoje ofiary do aresztów.

△ **Zimowe zapasy.** Wczoraj w ulicy Na Błonie jakaś kobieta porzuciła dwie pierzyny i uciekła. Były to, jak zdaje się, zimowe „zapasy", które komuś ukradziono. Na pierzynach są litery W. W. i B. S.

△ **»Paryskie kartki«.** Od pewnego czasu włóczy się po ulicy Akademickiej i Karola Ludwika jakiś wyrostek i sprzedaje bezecne „paryskie" kartki przeważnie młodzieży.

Wczoraj wieczorem chciał taką seryę kartek sprzedać dr. T. S. Dr. S., zobaczywszy, co to za kartki, skonfiskował je pomysłowemu „kupcowi", podarł i chciał oddać chłopca w ręce policyi. Ten, widząc. co się święci, umknął. Warto polecić go policyi za szerzenie niemoralności.

△ **Obraził mu konia.** Wczoraj wieczorem powstała w ulicy Łyczakowskiej bójka między jakimś robotnikiem a parobkiem niejakim Dmytrem Daćkowem. Powodem bójki. która byłaby się skończyła fatalnie, bo Dmytro ściągnął już kół z wozu, gdyby nie interwencya publiczności, było to. że robotnik ów wyraził się o koniu Dmytra, że to jest „podła szkapa".

△ **Znaczna kradzież.** Radca sądowy p. Hermanowicz, powróciwszy z wakacyj spostrzegł, że nieznani sprawcy dostali się na strych kamienicy przy ul. Gołąba l. 7, gdzie radca Hermanowicz mieszka, porozbijali stojące tam kufry i zabrali z nich wszystko, co się dało.

Szkoda wynosi kilkaset koron, gdyż zabrano między innemi całą garderobę jesienną i futro.

△ **Upadek ze strychu.** Wczoraj w nocy wieszała bieliznę na strychu realności przy ul. Kochanowskiego l. 106 zamieszkała tam żona dorożkarza, Anastazya Gwoździowa. Schodząc, spadła ze schodów, potłukła się i poraniła tak ciężko, że musiało ją zaopatrzyć pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ **»Kawalerska« jazda.** Marya Zielińska, gospodyni z Zimnej Wody, jechała wczoraj ulicą Grodecką tak „po kawalersku", że wpadła na tramway nr. 106 i wybiła w nim dużą szybę środkową, wartości 64 koron.

† Zmarł: w ostatnich dniach, w Nowym Sączu, ks. Jan Kosman, katecheta tamtejszej szkoły ludowej, w 43 roku życia.

— Japończyk w Krakowie. Do Krakowa przybył i zgłosił się do prezydyum miasta dr. T. Sakaguchi, profesor historyi w Uniwersytecie w Kioto w Japonii, który pragnie zwiedzić kilka budynków krakowskich szkół ludowych. Prof. Sakaguchi zwiedzał już urządzenia naszego szkolnictwa w Poznaniu i w Warszawie; studyuje on od dwóch lat w Europie, obecnie w Berlinie. Oprowadza go w Krakowie nadradca magistratu dr. Zaczek.

— Pogrzeb Franciszka Kostrzewskiego odbył się w Warszawie w poniedziałek o godzinie 4 po południu z kościoła św. Krzyża. Poprzednio o godzinie 11 z rana odbyło się w tymże kościele nabożeństwo żałobne. Kościół był przepełniony. Mszę odprawił ks. kanonik Skimborowicz. W pogrzebie uczestniczyły wielotysiączne tłumy. Oprócz rodziny, złożonej z dwóch córek zmarłego, wnuków i prawnuków, dalej licznego koła przyjaciół i znajomych, zebrali się liczni przedstawiciele wszystkich warstw społecznych, aby odprowadzić na miejsce wiecznego spoczynku najpopularniejszego malarza polskiego, a zarazem najstarszego wiekiem wśród licznej rzeszy artystycznej. Między uczestnikami nie brakło też przybyłych z dalekich stron. Trumna była pokryta niezliczonymi wieńcami, wśród których wyróżniał się powagą dobrze zasłużony wieniec od Towarz. Zachęty sztuk pięknych. Kiedy kondukt żałobny, doszedłszy do Powązek, zbliżył się do grobu rodzinnego i trumnę zdjęto z karawanu, przemówił w imieniu malarzy p. Feliks Słupski, znany artysta-malarz.

Cały pogrzeb posiadał nastrój uroczysty i poważny, będąc żywym dowodem wielkiej popularności, a zarazem powszechnego uznania, jakiem się zmarły cieszył do ostatka.

— Uwięzienie redaktora. Z Warszawy donoszą: Na mocy postanowienia generał-gubernatora warszawskiego redaktor *Gońca* p. Zygmunt Makowiecki, skazany został na trzymiesięczny areszt policyjny za wydrukowanie w nr. 427 *Gońca* artykułu p. t. „Zamachy na ministrów". Redaktor Makowiecki został onegdaj uwięziony.

Kronika zagraniczna.

* Niewidzialny aeroplan. Baron Adam Roenne skonstruował według własnego pomysłu aeroplan, posiadający tę własność, że jest niewidzialny na przestrzni 1000 metrów. Sekret wynalazku polega na tem, że powłoka aeroplanu przygotowana jest z jakiegoś świecącego metalu, specyalnie spreparowanego. Posiadając właściwości zwierciadła, samolot staje się ciemnym lub jasnym, stosownie do otaczającego tła, i może niepostrzeżenie latać w powietrzu. Odpowiednie urządzenie sprawia, że spodnia powierzchnia aeroplanu nie odbija ziemi, lecz stosownie do pogody, przybiera barwę chmur lub błękitu nieba. Wynalazca pracuje obecnie nad ulepszeniem motoru i uczynieniem swego aeroplanu nietylko niewidzialnym ale i niedosłyszalnym, co oddać może strategii nieocenione usługi.

* Śmierć kontradmirała amerykańskiego. Onegdaj zmarł w Nowym Jorku kontradmirał amerykańskiej marynarki Winfield Scott Schley. — Był z pochodzenia Niemcem. W czasie wojny hiszpańsko-amerykańskiej w roku 1898 dowodził flotą, która operowała koło wyspy Kuby. Zwycięstwo pod Santiago głównie jemu przypisują. Zmarły liczył lat 72.

* Pożar Rzymu na scenie. W nowo wybudowanym teatrze w Londynie odbywają się próby z opery *Quo vadis*, której premierę naznaczono na 14 listopada b. r. Opera otrzyma taką wystawę, jakiej dotychczas nie miała na żadnej scenie. Przyczyniają się do tego rozmiary samej sceny oraz koszta, jakie dyrektor przeznacza na wystawienie Sienkiewiczowskiego utworu.

— Dwieście tysięcy marek — mówił — przeznaczam na samą inscenizacyę, ale wystawię coś, czego świat jeszcze nie widział.

Nadzwyczaj efektownie przedstawia się obraz ogrodu z przerzuconym przez Tyber mostem. Imponujący widok sprawia przedstawiony na scenie pożar Rzymu. Wybucha najpierw maleńki ogień, rozszerza się stopniowo, wreszcie płomienie obejmują cały Rzym. Niezwykły efekt wywołuje arena cyrku Nerona, wykonana z uwzględnieniem najdrobniejszych szczegółów. Takiej wystawy nie miało dotąd żadne dzieło sceniczne.

Notatki literacko-artystyczne.

Adolf Walewski, jako jubilat. Czterdziestoletni jubileusz artysty, trzydziestoletni reżysera i autora.

Niezwykły i nader rzadki w rocznikach polskiego teatru jubileusz, odbędzie się w drugiej połowie bieżącego miesiąca na scenie lwowskiej. W roli jubilata przedstawi się jeden z naszych najzasłużeńszych artystów, Adolf Walewski, dla którego obecny rok, jest rokiem potrójnego jubileuszu, obchodzi w nim bowiem 40-letni jubileusz zawodu scenicznego, 30-letni swej działalności autorskiej. Niezwykły ten w całem słowa znaczeniu jubileusz, upamiętni scena lwowska, na której kartach dzisiejszy jubilat zapisał swe nazwisko w tak zaszczytny sposób, specyalnem przedstawieniem jubileuszowem, które pozwoli licznym zastępom przyjaciół i wielbicieli tego artysty uczcić w należny sposób położone przez niego około sceny polskiej zasługi w charakterze artysty, reżysera i pisarza scenicznego.

A zasługi jego istotnie niepospolite, tak jak wogóle cała działalność Walewskiego. On jeden tylko mógłby w godny sposób opisać, ile musiał włożyć w początki swego zawodu scenicznego zapału, pracy, zaparcia się osobistego i poświęcenia, aby nie upaść pod brzemieniem napotykanych co krok przeszkód i trudności; wytrwałości w raz obranym kierunku i ostatecznie, po zwalczeniu wszystkiego, zdobyć tak wybitne w polskim świecie teatralnym stanowisko.

Kiedy w r. 1871 po ukończeniu byłej wówczas we Lwowie szkoły dramatycznej, jako młody chłopak wstąpił na scenę poznańską pod dyr. Stanisława Dobrzańskiego, wszystko mu stało na przeszkodzie. Ale Walewski nie zrażał się trudnościami, pracował z energią, zapałem, zamiłowaniem, doskonalił się z wiarą w zwycięstwo — walczył. W r. 1872, widzimy go już we Lwowie na scenie skarbkowskiej, której kierunek objął wtenczas młody Stanisław Dobrzański. W r. 1873, został Walewski powołany do służby wojskowej, po odbyciu której w r. 1876, powrócił na scenę lwowską, zajął na niej odrazu jedno z wydatniejszych stanowisk, aby w krótkim czasie stać się dla niej niezbędnym i nie łatwym w swoim dziale do zastąpienia. Od r. 1876, Adolf Walewski na całe lat 25 związał swoje losy ze sceną lwowską, a ile dla niej położył zasług, o tem wiedzą najlepiej ci tylko, którzy byli świadkami jego działalności jako artysty i reżysera. W r. 1900, z chwilą otwarcia nowego Teatru miejskiego, nie zaangażowany przez ówczesnego dyrektora, z żalem i łzami opuścił Lwów i przyjął engagement na scenę krakowską, pod dyr. Józefa Kotarbińskiego, gdzie również w swej działalności chlubnie się zapisał, jako inscenizator pierwszych dzieł Wyspiańskiego. Po zmianie dyrekcyi lwowskiej w r. 1906, powrócił znów na scenę lwowską, na tę ukochaną scenę, z którą tyloma serdecznymi związał się węzłami i która tyle jego pracy ma do zawdzięczenia.

Jubileusz, który teraz będzie obchodził stanie się też niewątpliwie dla niego wielkiem świętem, a dla licznych jego wielbicieli prawdziwie upragnioną sposobnością uczczenia położonych przez niego dla tej sceny zasług i złożenia należnego hołdu tej wzorowej, pełnej zapału pracy, którą jej od tylu już lat służy z takim pożytkiem i oddaniem się serdecznem.

Na takie uczczenie, na taki hołd zasłużył Adolf Walewski stokrotnie — nie miną go też zapewne dowody uznania za to wszystko, co zdziałał dla sceny polskiej wogóle, dla naszej sceny w szczególności. Zapowiedzią w tym kierunku jest fakt, że na pierwszą zaraz wiadomość o jubileuszu Adolfa Walewskiego, zorganizowano w sferach zbliżonych do Teatru akcyę, mającą na celu uczczenie tego jubileuszu na sposób praktykowany w innych teatrach przy tego rodzaju uroczystościach, honorowym darem składkowym. Dyrekcya teatru ujęła tę akcyę w swoje ręce, a wobec uznania i sympatyi, jaką cieszy się Adolf Walewski, nie ulega wątpliwości, że w uczczeniu w ten sposób zasłużonego artysty nie zbraknie nikogo z tych, którzy umieją cenić istotną zasługę.

Przedstawienie jubileuszowe, odbędzie się w drugiej połowie października.

Z Teatru. Z powodu braku miejsca nie mogliśmy wspomnieć o środowem przedstawieniu „Gniazda rodzinnego" Sudermanna, sztuki, która jakkolwiek nie należy do najlepszych, dla kilku dobrych ról i scen efektownych, ściąga prawie zawsze liczną publiczność. Tak też było i w środę i będzie zapewne nadal, podobnie jak na innych sztukach tego autora, który sprytnie umie utrafić w gust szerokiej publiczności.

W roli Magdaleny wystąpiła p. Bednarzewska, która przez dość długi czas znikła zupełnie z widowni teatralnej i ze Lwowa. Po akcie drugim odbyła się jej przygotowana owacya kwiatowa.

Sztuka Sudermanna wystawiona była starannie — przedewszystkiem na największe pochwały zasłużyli: p. Chmieliński, doskonały pułkownik i p. Wysocki, który rolę pastora, zaliczyć może do najlepszych w swoim bogatym repertuarze. *Zastępca.*

Z muzyki. („Sprzedana narzeczona". — Coś niecoś o subwencyach i płacach). Obsada w „Sprzedanej narzeczonej" w dwóch tylko partyach uległa zmianie: zamiast pni Bohuss-Hellerowej, której choroba nie pozwala występować, pna Hendrichówna jako Marynka i p. Sulikowski zamiast p. Kocourka w roli Tomka. Zmiany to niekoniecznie na korzyść. Pna Hendrichówna pod względem aparycyi, a p. Sulikowski co do humoru i świeżości gry nie dorównują swym poprzednikom. Przykre spostrzeżenia poczyniłem także co do orkiestry. —

Otóż coraz bardziej zatraca się u niej poczucie odcieni dynamicznych, *piano* znika poprostu, a wytwarza się wygodne jednostajne *mezzoforte*, wyrastające miejscami do hałaśliwego *forte*, wytworzonego najczęściej nie zwiększeniem siły we wszystkich instrumentach, lecz tylko jakiemś nagłem wrzaśnięciem blachy lub trzaśnięciem perkussyi. *Caveant consules*, t. j. nasi kapelmistrze, żeby to nie weszło w nałóg, bo potem trudno bardzo to wykorzenić. Wpływa na to zapewne nierówna jakość orkiestry — obok artystów bardzo dobrych i sumiennych (którzy zresztą sami zdają sobie doskonale sprawę z wady powyższej) są tam grajkowie niezbyt odpowiedni. — Ale tego znów przyczyną jest niemożność opłacania członków orkiestry tak, jak się należy. We wszystkich teatrach opera jest hojnie subwencyonowana, boć przecie jest rzeczą notorycznie znaną, że opera opłacać się nie może. Nie mówię już o operach nadwornych, które mają do rozporządzenia krocie, ale weźmy tylko sceny mniej więcej odpowiadające naszej. I tak: teatr w Zagrzebiu pobiera subwencyi 90.000 koron, teatr w Pradze dotychczas 140.000 koron (ma być podwyższona na 180.000)! Jakżeż mizernie wygląda wobec tych kwot subwencya nasza 40.000 koron. Wszak tą kwotą nawet orkiestry się nie opłaci. Mając subwencyę tak niską, musi dyrekcya z konieczności postępować jak najoszczędniej, by związać końce; niema mowy o regulacyi płac członków orkiestry, a co za tem idzie o możności pozyskania do niej sił lepszych. Praga przeprowadziła teraz regulacyę taką, dzieląc muzyków orkiestralnych na 4 kategorye płac zwyczajnych (najniższa 140 koron miesięcznie, każda następna o 20 koron więcej). Jestto niewiele także, to pewna, zwłaszcza wobec wzrastającej drożyzny, ale w każdym razie płace są unormowane, nie zależą od widzimisię przedsiębiorcy teatralnego i stanowią jaką taką podstawę do życia. — U nas jest jeszcze jeden szkopuł, którego nie zna Praga, a o którym już raz wspominałem: brak narybku na miejscu. Luk nie można uzupełnić siłami miejscowemi, bo ich prawie niema. W trudnem położeniu znajduje się zatem dyrekcya, zmuszona *nolens volens* większym kosztem i pod uciążliwszymi warunkami sprowadzać siły obce. Jest zatem jakieś nieszczęsne błędne koło, z którego trudno się wydobyć.

Sądzę jednak, że gdyby przy próbach nasi pp. kapelmistrze więcej zwracali uwagi na dynamikę — niczby to nie zawadziło. Wiem, co mi oni odpowiedzą: „Na to potrzeba prób, a na próby niema czasu".

No, ale na to ja już nie poradzę. Zrobić jednak coś trzeba, zanim będzie za późno. — Orkiestra przestanie grać (w ścisłem tego słowa znaczeniu), a będzie tylko hałasować. — Wprawdzie złośliwi twierdzą, że nowoczesna muzyka polega tylko na hałasie („Musik der Geräusche"), ale ani „Faust", ani „Sprzedana narzeczona", ani nawet przyszła nasza premiera do nowoczesnej muzyki się nie zaliczają.

E. Walter.

»**Museion**« miesięcznik poświęcony literaturze i sztuce, wychodzący w Krakowie w zeszycie podwójnym za lipiec i sierpień zawiera: nowelę Andrzeja Struga p. t. „Posiew śmierci"; cykl poezyj p. t. „Anno Domini" Ksawerego Pusłowskiego; „Haylis, mały faun niebieskooki" A. Samaina w przekładzie L. S Schillera; Głosy o sztuce współczesnych artystów francuskich poprzedzone wstępem A. Baslera o rysunku i rysownikach nowożytnych; przekład Winc. Brzozowskiego, z „Divanu Minutszera"; studyum o artystycznej wartości sielanek Szymonowicza przez L. H. Morstina; wybornie oddający ducha oryginału przekład Hesyoda „Tarczy Heraklesa" przez Artura Górskiego; „Barok", rozprawa o stylu przez dr. A. Lauterbacha. Obfitej treści dopełniają rubryki stałe: kronika, oraz recenzye i sprawozdania z książek; ozdabia zeszyt reprodukcya z drzeworytu Gaugina.

Ostatni dramat Tolstoja. Z Moskwy donoszą: Teatr Stanisławskiego kończy ostatnie przygotowania do wystawienia ostatniego dramatu hr. Tołstoja p. t. *Żywy trup*. Teatr Stanisławskiego ma następnie oddać kolejno plany, rekwizyta i kostyumy sztuki teatrom prowincyonalnym, pod warunkiem, że część czystego dochodu z wystawienia dramatu poświęcą na fundusz zakupna Jasnej Polany i przeobrażenia jej w świętość narodową.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W piątek, 6 października, po raz pierwszy, (nowość), „Anatol", 6 obrazów cyklu Artura Schnitzlera; z Karolem Adwentowiczem w roli tytułowej. Abonament nr. 3.

W sobotę, 7 października, o godz. pół do 4 po południu, dla młodzieży szkolnej, „Staruszka młoda", komedya w 3 aktach ks. F. Bohomolca; z A. Gostyńską w roli tytułowej. Rozpocznie: „Kawa", komedya w 1 akcie A. ks. Czartoryskiego.

W sobotę, 7 października, o godz. pół do 8 wieczorem, „Faust", opera w 5 aktach Gounoda. Gościnny występ A. Didura i W. Hendrichówney.

W niedzielę, 8 października, o godz. pół 4 po południu, „Fircyk w zalotach", komedya w 3 aktach Franciszka Zabłockiego. Rozpocznie: Posiedzenie czwartkowe króla Stanisława Augusta.

W niedzielę, 8 października, o godz. pół do 8 wieczorem, „Opowieści Hoffmana", fantastyczna opera w 4 aktach J. Offenbacha. Gościnny występ A. Didura, W. Hendrichówney, oraz występ Ady Nekar.

W poniedziałek, 9 października, po raz drugi, „Anatol", 6 obrazów cyklu A. Schnitzlera; z K. Adwentowiczem w roli tytułowej.

We wtorek, 10 października, trzecie przedstawienie cyklu polskich utworów scenicznych, po raz pierwszy, „Bigos hultajski" czyli „Szkoła trzpiotów", komedya w 3 aktach Jana Drozdowskiego, oraz „Powrót posła", komedya w 3 aktach J. U. Niemcewicza. Abonament nr. 4.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W sobotę, 7 października, „Lekarz na rozdrożu", komedya w 4 aktach B. Shawa.

W niedzielę, 8 października, o godz. 3 po południu, „Tamtem", dramat w 5 aktach Józefa Maskoffa. (Ceny miejsc zniżone do połowy).

W niedzielę, 8 października, o godz. pół do 8 wieczorem, „Lekarz na rozdrożu", komedya w 4 aktach B. Shawa.

W poniedziałek, 9 października, „Cyganerya warszawska", sztuka w 4 aktach A. Nowaczyńskiego.

Repertuar symfonicznej orkiestry włościańskiej z Królestwa Polskiego.

Zaleszczyki d. 7, 8 i 9 b. m. w sali „Sokoła": Trzy koncerty popul.-symfoniczne.

Czortków dnia 10 i 11 b. m. w sali „Sokoła": Dwa koncerty popul.-symfoniczne.

Dalsze koncerty orkiestry Namysłowskich odbędą się w Tarnopolu, Złoczowie, Brodach i i. miastach. Dnie szczegółowe podamy niebawem.

OSTATNIA POCZTA.

* Deputacya miast galicyjskich pod przewodnictwem pp. dr. Rutowskiego i dr. Leo jawiła wczoraj w sprawie drożyzny u P. Prezesa gabinetu bar. Gautscha i P. Ministra Galicyi Zaleskiego.

Deputacyę tworzyli reprezentanci miast: Lwowa, Krakowa, Tarnowa, Podgórza, Sącza, Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla, Stryja, Brodów, Stanisławowa, Kołomyi, Sambora i Tarnopola. Ze Lwowa brali udział w deputacyi: wiceprezydenci dr. Rutowski i dr. Stahl, oraz radni Olszewski, Przygodzki, Schleicher i Śliwiński.

Żądania deputacyi zawarte w przedłożonym wczoraj członkom Rządu memoryale, dadzą się streścić następująco:

1. Rychłe zezwolenie na import mięsa zamorskiego, pod względem ilości nieograniczony, przy równoczesnem uwolnieniu od cła i przyznaniu zniżek taryfowych dla przywozu tego mięsa. 2. Złagodzenie zarządzeń weterynaryjnych w kraju. 3. Usunięcie taryf różniczkowych, które odwodzą dostawców galicyjskich od targów Galicyi na korzyść zachodnich miast Austryi. 4. Przyznanie zniżek taryfowych 50 prc. dla transportu mięsa i bydła, sprowadzanego na targi galicyjskie, bez względu na oddalenie, a zatem i na przestrzeni poniżej 100 klm. 5. Zmiana taryfy akcyzowej w kierunku uwolnienia mięsa, bydła i innych artykułów żywności od państwowych opłat konsumcyjnych. 6. Poczynienie odpowiednich kroków u rządu rumuńskiego, celem rychłego wybudowania rzeźni granicznej w Burdujeni, by Galicya w przyszłości mogła korzystać z przyzwolonego Rumunii traktatem państwowym kontyngentu bydła. 7. Otwarcie granicy rossyjskiej dla importu mięsa, celem umożliwienia ludności, zwłaszcza Galicyi wschodniej, korzystania ze znacznych w Rossyi się znajdujących zapasów mięsa. 8. Udzielenie wydatnych subwencyj organizacyom miejskim dla sprzedaży artykułów spożywczych, tudzież podobnym organizacyom prywatnym, pozostającym pod kontrolą miejską. 9. Znaczne w pierwszych latach zwiększenie dotacyj rządowych, przeznaczonych dla funduszu mieszkaniowego.

= Z Wiednia donoszą: W hali ratuszowej odbył się wczoraj austryacki wiec w sprawie drożyzny mięsa. Po wielu przemowach uchwalono rezolucyę, w której zebrani d. 5 października w Wiedniu przedstawiciele wszystkich obywatelskich stanów Austryi, przedstawiciele przemysłu, rękodzieł, handlu i gospodyń wyrażają prawne przekonanie, że zakaz przywozu bydła i mięsa w Austryi i na Węgrzech dopuszczalny jest tylko z przyczyn weterynaryjnych, zresztą ani jeden ani drugi Rząd nie ma prawa zakazywać z innych przyczyn przywozu mięsa i zakaz względami weterynaryjnymi nieuzasadniony sprzeciwia się ustawie.

W rezolucyi mieści się dalej żądanie przywozu mięsa zamorskiego, podniesienia kontyngentu bydła przywozowego z Serbii i innych krajów bałkańskich.

Wreszcie żąda rezolucya zawieszenia poboru podatków spożywczych na czas drożyzny i wzywa wszystkich posłów, zastępców miast, bez różnicy stronnictw do walki za temi żądaniami.

= W kołach rządowych w Petersburgu twierdzą, że nominacya Makarowa na ministra spraw wewnętrznych została już podpisana przez cara.

= W Oporto rewizye domowe i aresztowania w kołach osób, podejrzanych o udział w spisku monarchistycznym, trwają dalej. Wielu więźniów politycznych wypuszczono na wolność i wydalono. W mieście spokój. Uroczystość z okazyi rocznicy ogłoszenia rzeczypospolitej odbyła się wspaniale.

Wedle doniesienia z Londynu, b. król Manuel, który bawił na prowincyi na polowaniu, ze względu na ostatnie wieści z Portugalii, wrócił do Londynu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 6 października. Dzisiejsze posiedzenie Izby posłów rozpoczęło się spokojnie.

Po odczytaniu wpływów zabrał głos P. Minister skarbu Meyer, celem wygłoszenia *exposé* budżetowego.

Wiedeń, 6 października. P. Minister Meyer mówił przez półtorej godziny. Przedstawił szczegółowo cyfry budżetu i stwierdził, że skutkiem lepszej konjunktury dochody r. 1911 przedstawiają się korzystniej, niż dochody r. 1910.

Po mowie P. Ministra Izba przystąpiła do wyboru Prezydyum.

Wiedeń, 6 października. Przedłożony dziś Izbie budżet na r. 1912 zawiera w dochodach kwotę 2.916,990.344 koron, w wydatkach 2.916,685.263 koron. Zatem nadwyżka wynosi 305.081 koron.

Wiedeń, 6 października. Rząd przedłożył w Izbie projekt ustawy, mocą której zostają podwyższone dodatki aktywalne urzędników państwowych od 6 klasy rangi w dół, oraz podurzędników i służby państwowej. Podwyższenie wynosi dla urzędników 6 rangi 10 prc. dotychczasowego dodatku aktywalnego, dla 7 rangi 15 prc., dla 8 i 9 rangi 20 prc., dla 10 rangi 25 prc., dla 11 rangi 30 prc. dodatku aktyw., wreszcie dla podurzędników i służby 15 prc. płacy.

Prócz tego polepszenie bytu ma objąć także innych funkcyonaryuszy państwowych; odnośne zarządzenia wydane będą drogą rozporządzeń. Te zarządzenia wymagać będą kwoty 20,140.000 kor. rocznie, z czego 14 milionów przypada na funkcyonaryuszy kolei państw., a 6,140.000 na żandarmeryę, straż skarbową, służbę poczt. i telegr., oficyantów kancelaryjnych, pomocników kancel., woźnych pomocniczych i inne kategorye funkcyonaryuszy, wreszcie kilka kategoryj robotników.

Zarządzenia, objęte ustawą, wymagają 12,865.000 kor. rocznie, z czego 10,045.000 kor. przypada na urzędników państwowych, a 2,820.000 na służbę państwową.

Ogółem ta akcya wymaga więc kwoty 33 milionów kor. rocznie.

Z tych 33 milionów 10·6 mil. znajdzie pokrycie w dziale kolejowym przez zarządzenia taryfowe i oszczędności w ruchu, a reszta 22·4 mil. musi być pokryta przez zwiększenie dochodów, zatem Rząd przedkłada *junctim* swego projektu z ustawami mającemi na celu podwyższenie dochodów, a mianowicie drogą zmiany podatków osobistych Rząd projektuje wyższy dochód 15 mil. kor., z należytości od ubezpieczeń, rent i zaopatrzeń 3·4 mil., a z należytości od totalizatora i bookmakerów, oraz zarządzeń celem stłumienia pokątnych zakładów 4 mil. kor.

Wiedeń, 6 października. Wiadomość, jakoby wczoraj w czasie zamachu przewodniczył obradom Izby wicepr. Romańczuk, jest mylna. Przewodniczył wicepr. Jukel.

Dziś przed południem odbyło się posiedzenie biura Izby, na którem Prezydent Sylvester wyraził wiceprezydentowi Juklowi uznanie i podziękowanie za przytomność umysłu, jaką okazał w chwili zamachu i za bezzwłoczne zaalarmowanie całej służby.

Następnie biuro zajmowało się sprawą dopuszczania deputacyj i zgodziło się na to, że każda deputacya musi być wpierw zgłoszona w dyrekcyi kancelaryi. Co się tyczy rozdawnictwa biletów na galerye, polecono subkomitetowi przedłożyć jak najrychlej odpowiednie wnioski. Polecono dalej służbie surowo, aby obcych nie wpuszczała do kuluarów i żeby nie opuszczała swych posterunków u różnych wejść.

Kraków, 6 października. (*Tel. pryw.*) Na dworcu tutejszym daje się zauważyć od kilku dni bardzo liczny przejazd wychodźców z Królestwa Polskiego do niektórych otwartych stanów Parany; dziennie przejeżdża 30 do 50 rodzin. Również zauważyć można niezwykły powrót wychodźców z Ameryki, narzekają oni na brak roboty i drożyznę; wracają też sezonowi robotnicy z Prus. Z Ameryki i Prus wraca dziennie 200 do 300 osób.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 6 października. Prognoza na 7 października 1911. W Galicyi wschodniej: Pochmurno, niema opadów, nieco zimniej, północno-wschodnio-wschodni wiatr.

W Galicyi zachodniej: Zmiennie, pochmurno bez opadów, ciepłota spada, północno-wschodni mierny wiatr.

Polacy pod berłem rossyjskiem.

Częstochowa, 6 października. (*Tel. pryw.*). Zamieszkali w Częstochowie ewangelicy przystępują do budowy kościoła ewangelickiego kosztem 40.000 rubli; plany już wysłali do centralnych władz.

Łódź, 6 października. (*Tel. pryw.*). Onegdaj do wydziału śledczego policyi łódzkiej przyniósł posłaniec worek, napełniony przedmiotami złotymi, srebrnymi orderami, które przed kilku dniami skradziono z mieszkania naczelnika powiatu łódzkiego, rotmistrza Kisielewicza. Złoczyńcy zwrócili wszystkie przedmioty, nie mogąc widocznie ich spieniężyć.

Sprawy rossyjskie.

Moskwa, 6 października. (*Tel. pryw.*). Wydawca czasopisma *Byłoje*, Burcew, zawiadomił redakcyę *Russk. Słowa*, że Bagrow należał do organizacyi anarchistycznej „Czerwony sztandar".

Wojna włosko-turecka.

Rzym, 6 października. Rząd włoski wydał wszystkim wojennym okrętom włoskim surowy nakaz, aby nie podejmowały operacyj wojskowych na wybrzeżach tureckich w morzu Adryatyckiem i Jońskiem.

Konstantynopol, 6 października. Z Trypolisu brak zupełnie wiadomości.

Konstantynopol, 6 października. Niebawem ma nastąpić wydalenie Włochów z Turcyi. Wczoraj wydarzył się pierwszy wypadek bojkotu antiwłoskiego. Zastosowano bojkot do towarów włoskich, które nadeszły na parowcu bułgarskim.

Konstantynopol, 6 października. *Sabah* wzywa, aby dziś rozpoczęto ścisły bojkot antiwłoski.

Konstantynopol, 6 października. W Bomla, na granicy egipskiej i w Benghasi panuje wielkie wzburzenie przeciw Włochom. Codziennie odbywają się wiece, na których żąda się pomocy Anglii.

Gabes (Tunis), 6 października. (*Ag. Havasa*). Trzech oficerów tureckich wylądowało na wyspie Djerba i próbowało potem drogą lądową dotrzeć do Trypolisu. Dwóch z nich potem, po daremnej próbie przełamania blokady łodziami, wróciło do Sfax.

Wrzenie w Portugalii.

Paryż, 6 października. (*Ag. Havasa*). Z Lizbony donoszą, że dzisiejszej nocy o godzinie 1 miało według pogłoski wielu spiskowców monarchistycznych przekroczyć granicę koło Braganza i obsadzić kilka miejscowości o znacznej liczbie zaludnienia.

Rzym, 6 października. Prezydent ministrów Giolitti wyjechał w towarzystwie ministrów skarbu i robót publicznych do Turynu, gdzie w sobotę odbędzie się bankiet na jego cześć. Na dworcu zgotowano ministrom owacyę.

Ateny, 6 października. *Ag. Ateńska* donosi, że wiadomości o powołaniu rezerwistów dwóch batalionów, celem strzeżenia granicy Epiru, nie należy przypisywać wielkiego znaczenia. Gabinet ateński zawiadomił mocarstwa o swych zarządzeniach wojskowych, aby wiedziały, o co idzie w razie, gdyby tę wiadomość mylnie interpretowano.

Teheran, 6 października. (*Pet. Ag. tel.*). Salad ed Dauleh na czele 4000 Kurdów obsadził miejscowość Hamadan i udał się do Burudżird, gdzie zamyśla skoncentrować wszystkie siły.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przy losowaniu 4½% listów zastawnych galicyjskiego ziemskiego Banku kredytowego, Towarzystwa akcyjnego we Lwowie, odbytem w dniu 30 września 1911 w obecności c. k. notaryusza i c. k. komisarza rządowego, wyciągnięte zostały następujące sztuki:

Z seryi A. po 100 K. Nra 3 i 66.

Z seryi B. po 200 K. Nra 17, 41, 55, 59 i 74.

Z seryi C. po 1000 K. Nra 54 i 74.

Z seryi D. po 2000 K. Nra 13 i 32.

Wysolowane sztuki płatne będą w dniu 1 kwietnia 1912.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 6 października 1911

Hotel George'a.

P. K. Horodyski z Żabinie.

Hotel Europejski.

PP. T. hr. Łoś z Sądowej Wiszni, J. Cillik z Tarnopola.

Hotel Imperial.

PP. W. Micewski z Tuczemp, A. Bogusz z Derewlan, J Feuerstein z Drohobycza. J. Felsen z Drohobycza.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 6 października.

	płacą K	płacą h	żądają K	żądają h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	676	—	684	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	442	—	448	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	550	—	555	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	505	—	512	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	—	—
„ „ „ 4½ pr. w. a. los w 50 l.	98	90	99	60
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	92	70	93	40
„ kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	99	—	99	70
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	92	30	93	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	91	—	91	70
Banku gal. ziem. kr. 4½% 60 l.	98	30	99	—
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	98	30	99	—
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	—	98	70
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	—	—	—	—
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	98	30	99	—
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	90	50	91	20
Kol. lokalne dtto 4 pr.	90	30	91	—
Pożyczka m. Krakowa	89	60	90	30
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	92	50	93	20
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	88	70	89	40
„ „ 4 konwen.	91	30	92	—
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	90	50	91	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	95	—	105	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	40	11	50
20 frankówka	19	15	19	30
100 rubli rossyjskich srebrnych	252	—	254	—
„ „ „ papierowych	254	30	255	60
100 marek niemieckich	117	80	118	20

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 4 października 1911.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	91·40	91·60
styczeń-lipiec	91·40	91·60
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	94·55	94·75
kwiecień-październik	94·65	94·85
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1575·—	1635·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	418·—	430·—
„ „ 1864 po 100 zł.	603·—	615·—
„ „ 1864 po 50 zł.	303·—	309·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	288·50	290·50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·75	114·95
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	91·40	91·60
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	93·35	94·35
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	112·25	113·25
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	442·—	444·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	112·25	113·25
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	92·30	93·30
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	92·25	93·25
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	106·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·75	121·75
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	93·—	94·—
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	92·60	93·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	95·35	96·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	96·25	97·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	96·25	97·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	95·70	96·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	95·90	96·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1893, 4 prc.	96·50	97·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	95·70	96·70
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	92·80	93·80
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	92·80	93·80
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	92·40	93·40
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	113·75	114·75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	110·65	110·85
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	90·45	90.65
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	302·—	314·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	430·—	442·—
„ „ 50 zł. (100 kor.)	215·—	221·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	92·50	93·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	90·55	91·55
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	101·50	102·50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	92·25	93·25
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	92·35	93·35
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·75	98·75
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	88·55	89·50
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	124·—	129·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	238·—	240·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	293·50	299·50
„ „ „ „ 1889 3 pr.	271·—	277·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·10	101·10
„ „ „ „ „ 4 pr.	—·—	—·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	—·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	98·90	99·90
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	92·80	93·80
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	98·75	99·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	90·55	91·55
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	96·—	97·—
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·70	97·70
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	99·—	100·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	98·25	99·25
Banku kr. obl. kolej. żel. 57½ l. 4 pr.	92.—	93·—
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	97·85	98·85
„ „ 50 lat w. k. 4 pr.	97·85	98·85
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	112·—	113·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	113·30	114·30
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1894 za 300 zł.	85·50	86·50
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	90·90	91·90
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. ser. 1870 na 300 zł. 5 pr.	102·50	103·50
„ „ „ „ 1890 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	36·—	40·—
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 zł.	493·—	505·—
Clary 40 zł. m. k.	165·—	195·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	—·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	95·—	105·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	80·—	86·—
Palfy 40 zł. m. k.	—·—	—·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	70·50	76·50
„ „ węg. tow. 5 zł.	45·—	49·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	76·50	82·50
Salma 40 zł. m. k.	260·—	290·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	324·50	325·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	4085·—	4095·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	640·90	641·90
Weg. Banku kredyt. 200 zł.	836·25	837·25
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	768·—	773·50
Gal. banku hip. 200 zł.	679·—	681·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	448·—	450·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł	542·75	543·75
„ Austro-węg. 1400 kor.	1977·—	1986·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł	620·75	621·75
Czeskiego banku związkowego 100 zł	275·50	276·50
Żiwnosteńska banka 100 zł.	278·50	279·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	453·—	459·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	428·—	430·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5000·—	5030·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	398·—	400·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	550·—	552·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	320·—	325·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1136·—	1140·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	763·—	767·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	740·—	748·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	822·75	823·75
Prag. tow. żelaza. przem. 200 zł.	2741·—	2751·—
Schodnicy 500 kor.	455·—	466·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	314·—	315·50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	238·—	240·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	241·47½	241·70
Paryż za 100 franków	95·92½	96·10
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	254·75	255·50
Niemieckie banki	117·72½	117·92½
Włoskie banki	94·90	95·07½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·60	95·77½
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·40	11·44
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·23	19·25
20-markówka	23·55	23·61
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·70	117·90
Włoskie banknoty za 100 lir	94·90	95·10
Ruble	2·54¾	2·55

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. 2697/11 (10927 3—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia przewozu towarów tytoniowych z c. k. fabryki tytoniu w Zabłotowie do dworca kolejowego Zabłotów i odwrotnie na rok 1912, ewentualnie i na przeciąg lat 1912 i 1913 rozpisuje się niniejszem pisemną licytacyę.

Oferty pisemne mają być zaopatrzone stemplem jednej korony od każdego arkusza, oraz pokwitowaniem złożenia w jednej z c. k. Kas rządowych 5 prc. wadyum, obliczonego od sumy zarobkowej w roku 1912.

W ofercie należy ceny oferowane wypisać tak liczbami, jakoteż słowami, a zewnętrzna strona kowerty ma nosić napis: „Oferta przewozowa na licytacyę w dniu 17 października 1911",

Oferty takie mają być najpóźniej do 17 października 1911 godziny 10 godziny przed południem do podpisanej c. k. fabryki wniesione.

Przy składaniu wadyum w papierach wartościowych należy używać do tego trzech spisów „Verzeichnis), które można nabyć w każdej Kasie rządowej.

Ofertę należy tak pisać, aby tworzyła **jedną całość bez zostawiania próżnych miejsc, a na końcu zaopatrzyć dokładnym podpisem i adresem przedsiębiorcy, lub też jego zastępcy z ewentualnem zapodaniem firmy.**

Dalej ma oferta zawierać zobowiązanie, że aż do rozstrzygnięcia ofert, które nastąpi w czasie możliwie jaknajkrótszym nie rości sobie oferent prawa co do oddania dostawy, jak i oznaczenia ścisłego terminu rozstrzygnięcia według § 862 a. b. g. b. art 318 i 319 H. G. B

Radyrowanie w ofertach jest niedozwolone, a omyłek należy unikać. Jeżeliby jednak takowe zaszły, ma oferujący przed wniesieniem oferty każdą omyłkę poprawić i zaopatrzyć podpisem osobną uwagę, w której omyłka ma być uwidocznioną. Ilość poczynionych poprawek na liczbach należy wyrazić słowami.

Ciężar towarów, mających być przewiezionemi w jednem roku wynosi w przybliżeniu 2,800.000 kg. Rząd jednak nie ręczy, że ilość ta będzie w latach następnych równie wielka.

Ceny podane przez oferenta mają zawierać w sobie wszystkie należytości uboczne i opiewać na 100 kg. ciężaru. W ofercie należy takowe wypisać tak liczbami, jakoteż słowami.

Na żądanie przedsiębiorcy będą mu w urzędzie dodane siły robocze bezpłatnie przy wyładowywaniu towarów, jednakowoż i w tym wypadku jest on odpowiedzialny za każde uszkodzenie towaru.

Oferenci mają podać w ofercie, jakimi wozami i jaką ilością koni zaprzęgowych rozporządzają, oraz w jaki sposób uchronią towar przed zanieczyszczeniem i szkodliwymi wpływami atmosferycznymi.

Dalej ma oferta zawierać oświadczenie:

1. że oferent zna dokładnie i zgadza się z treścią „Ogólnych postanowień dla kontraktów na przewóz materyałów tytoniowych" z daty 23 września 1896 l. 20068 ex 1896 (Wydanie 1903).

2. Czy zobowiązuje się i na jakich warunkach dostarczyć na wypadek ognia w obrębie, lub bliskiem położeniu c. k. Fabryki tytoniu w Zabłotowie szybkich koni pociągowych w pełnej uprzęży i obsłudi dla tychże do przewiezienia sikawek i beczkowozów fa bryeznych.

Oferty mogą opiewać na przeciąg jednego lub dwu lat.

Rząd jednak zastrzega sobie prawo każdoczesnego zerwania kontraktu po poprzedniem jednomiesięcznem wypowiedzeniu.

Oferty, w których oferujący powołuje się na ceny innego, lub też oferty konkretualne nie będą uwzględnione.

Z dotyczącym przedsiębiorcą będzie spisana umowa, którą należy według skali III. ostemplować, z obowiązkiem złożenia 5 prc. kaucyi na miejsce której służyć może złożone wadyum.

Należytość mającą być uiszczona od kontraktu (według skali II.) należy spłacać w ten sposób, że kwit, jako potwierdzenie odbioru nietylko według skali II., lecz odpowiednio do kwitowanej sumy w danym razie podwójnie według tejże skali ostemplować należy.

Przepisy co do opłaty należytości, jakie obowiązywać będą przedsiębiorcę, może każdy oglądać w ekspedycie tutejszej c. k. Fabryki w „Pouczeniu o przepisach co do opłaty stemplowej, i należytościowej obowiązujących oferent, względnie przedsiębiorcę (dostawcę) przy dostawach i robotach państwowych".

Rząd zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, jakoteż prawo unieważnienia rozprawy ofertowej częściowo, lub w całości i ogłoszenia rozprawy ponownej.

Oferty, które powyższym warunkom w całej pełni nie odpowiadają, lub oferty za późno wniesione nie będą uwzględnione.

Otwarcie ofert, na którem mogą być obecni oferujący lub ich zastępcy, odbędzie się 17 października b. r. o godzinie 2 po południu w c. k. Fabryce tytoniu w Zabłotowie.

Aby uniknąć wątpliwości zaznacza się, że jako oferujący, lub ich zastępcy będą uważani ci, którzy wykażą się recepisem nadawczym oferty, lub potwierdzeniem otrzymanem na oddaną ofertę w miejscu podania tejże.

Obecnym przy rozprawie ofertowej oferentom, jakoteż ich zastępcom przysługuje prawo podpisania spisanego w tym celu protokołu.

C. k. Fabryka tytoniu w Zabłotowie.

Zabłotów, dnia 28 września 1911.

L. cz. E. 504/11 (5) (11016 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Dawida Rotha, kupca w Ustrzykach dolnych, odbędzie się dnia 20 października 1911 o godzinie 10 przed po-

łudniem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya realności obj. I. lwh. 205 i II. 299 ks. gr. gm. kat. Lutowiska.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione: ad I. na 858 kor., ad II. na 1600 kor.

Najniższa cena wynosi ad I. 429 kor., ad II. 800 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibi sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Lutowiska, dnia 17 września 1911.

L. cz. E. 600/11 (19) (10979 3—3)

Dnia 16 października 1911 o godzinie 9 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym Oddziału V. licytacya:

a) całej realności lwh. 17 ks. gr. gm. Lipica dolna,

b) połowy realności lwh. 18 ks. gr. gm. Lipica dolna wraz z przynależnościami w protokole ocenienia bliżej określonymi.

Nieruchomości to są ocenione, a to:

ad a) 1600 kor.,

ad b) wraz przynależnościami na 878 koron,

Najniższa cena wynosi ad a) 1066 kor. 66 h., ad b) 585 kor. 34 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Bursztyn, dnia 20 sierpnia 1911.

L. cz. E. IX. 1283/11 (5) (11044 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Pawła Turka w Bibicach, zastąpionego przez adw. dr. Kirchmayera, odbędzie się dnia 3 listopada 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 44 w Krakowie licytacya 2/16 części realności lwh. 53 ks. gr. gm. kat. Bibice dłużnika Piotra Piątka własnych.

Nieruchomość powyższa w połowie wystawiona na licytacyę jest oceniona na 10.688 kor., 2/16 jej części na 1336 kor.

Najniższa cena wynosi 890 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 44.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na 2/16 cz. powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX
Kraków, dnia 14 sierpnia 1911.

L. cz. E. 873/11 (8) (11110)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Sary Ryfki 2 im. Baron odbędzie się dnia 18 października 1911 o godzinie 8 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya 4/12 części realności lwh. 1513 ks. gr. gm. Ottynia objętej.

4/12 części nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 2266 kor. 66 h.

Najniższa cena wynosi 1510 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ottynia, dnia 30 sierpnia 1911.

L. cz. E. 1238/11 (4) (11092)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie i Salomona Bochenka w Chrzanowie, odbędzie się dnia 31 października 1911 o godzinie 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16 licytacya 2/4 części realności lwh. 80, realności lwh. 520, 567 i 617, 3/10 części realności lwh. 77, 2/4 części realności lwh. 148 i 1/8 części realności lwh. 849 wszystkich gminy Żarki objętych.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione a to: 1. 2/4 lwh. 80 na 184 kor., 2. lwh. 520 na 629 kor. 44 hal., 3. lwh. 567 na 1322 kor. 72 hal., 4. lwh. 617 na 243 kor. 18 hal., 5. 3/10 lwh. 77 na 1393 kor. 71 hal, 6. 2/4 lwh. 148 na 1250 kor., 7. 1/8 lwh. 849 na 160 kor. 13 hal.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 62 kor., ad 2. 419 kor. 23 hal., ad 3. 881 kor. 81 hal., ad 4. 162 kor. 12 hal., ad 5. 929 kor. 14 hal., ad 6. 625 kor., ad 7. 106 kor. 75 poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Chrzanów, dnia 20 września 1911.

L. cz. E. 1604/10 (7) (11020 1—3)

W dniu 7 listopada 1911 o 10 godz. z rana, odbędzie się w tut. sądzie w biurze Nr. 2 licytacya 4 7 części realności lwh. 122 ks. gr. gm. kat. Uniszowa.

Cena szacunkowa 3361 kor. 44 hal.

Najniższa cena 2249 kor. 96 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tut. Sądzie, biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tuchów, dnia 20 września 1911.

L. cz. E. 3269/11 (7) (11101)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Krosna, odbędzie się dnia 27 października 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym: a) licytacya realności lwh. 277 gm. Krosno, składającej się z 1 domu drewnianego, 1 domu murowanego, 4 szop, komórek i piwnicy wraz z obszernym placem włącznie 763 s.² z przynależnościami, b) realności lwh. 740 gm. Krosno objętej, składającej się z jednego placu w obszarze 1366 s.² służącego na skład koło dworca kolejowego.

Nieruchomości te są ocenione: ad a) na 41.488 kor. 36 hal., ad b) na 16.026 kor., przynależności zaś na a) 450 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 22.651 kor. 68 hal., ad b) na 10.684 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Krosno, dnia 14 września 1911.

L. cz. E. 3129/10 (11103)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku zaliczkowego w Jaśle, odbędzie się dnia 3 listopada 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, licytacya: a) realności lwh. 60, b) realności lwh. 61, c) realności lwh. 62, d) realności lwh. 63, e) realności lwh. 64 gminy Poraj.

Nieruchomości te są ocenione: ad a) na 4453 kor., ad b) na 27.463 kor., ad c) na 2386 kor., ad d) na 1805 kor., ad e) na 3440 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 2968 kor. 67 hal., ad b) 18.308 kor. 67 hal., ad c) 1590 kor 67 hal., ad d) 1203 kor. 34 hal., ad e) 2293 kor. 34 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Krosno, dnia 25 września 1911.

L. 20691/11 (10926 3—3)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Przemyślu podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego:

a) od mięsa;

b) od wina, moszczu winnego i owocowego;

w niżej wyszczególnionych okręgach dzierżawnych odbędzie się publiczna licytacya ustna z dopuszczeniem ofert pisemnych. Czas trwania dzierżawy obejmuje bezwarunkowo lata 1912, 1913 i 1914 lub też bezwarunkowo na rok 1912 z milczącem przedłużeniem na dalsze 2 lata t. j. 1913 i 1914.

Ostemplowane oferty pisemne w kopertach opieczętowanych i należycie zaadresowanych z dokładnem podaniem przedmiotu dzierżawy i zaopatrzone w kwity kasowe dotyczącego c. k. Urzędu podatkowego na złożone wadyum wynoszące 10 prc. ceny wywołania należy wnosić na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Przemyślu lnb też zastępcy najpóźniej do 9 godziny przed południem dnia 19 października 1911.

Oferty wniesione po ukończeniu licytacyi nie będą bezwarunkowo uwzględuione.

Kwoty kasowe opiewające na kaucyę niewygasłej dzierżawy jak nie mniej też losy nie będą jako wadyum przyjmowane, natomiast książeczki kas oszczędności mogą być przyjmowane na wadya pod warunkami wyszczególnionemi w rozporządzeniu wszystkich Ministerstw z 4 stycznia 1910 Dz. u. p. l. 2.

Składający wadyum w papierach wartościowych mają w myśl reskryptu c. k. Ministerstwa skarbu z 17 lipca 1903 l. 10.067 przedłożyć spis tych papierów wartościowych potwierdzony, przez Urząd podatkowy, w którym te papiery złożono.

Warunki licytacyi, jakoteż wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Przemyślu w godzinach urzędowych, jakoteż w c. k. Nadzorach straży skarbowej w Przemyślu, Jaworowie, Mościskach i Babicach.

Oferty konkretalne i telegraficzne są wykluczone.

Przy licytacyi ustnej kwit kasowy na złożone w urzędzie podatkowym wadyum ma być wręczone komisarzowi przeprowadzającemu licytacyę.

L. p.	Okręg dzierżawny	Cena wywołania od				Wadyum	Licytacya odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Przemyślu
		mięsa		wina			
		K	h	K	h	K	
1	Przemyśl	148327	—	—	—	14833	Dnia 19 października 1911 od godziny 9 rano do 12 w południe ustna, poczem nastąpi otwarcie ofert pisemnych:
2	Dobromil	11007	17	—	—	1101	
3	Dobromil	—	—	1200	18	120	
4	Jaworów	—	—	910	—	91	
5	Krakowiec	—	—	420	40	42	
6	Sądowa Wisznia	—	—	1075	—	108	

UWAGA. Dzierżawca podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego obowiązany jest po myśli ustawy krajowej z 7 lipca 1909 dz. ust. kraj. Nr. 102 pobierać dodatek krajowy od tego podatku, jak długo ten dodatek istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku opłacać 30 prc. od czynszu dzierżawnego, który za prawo poboru podatku samego umówiony został. Zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku spożywczego.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Przemyśl, dnia 27 września 1911.

L. 24073 11 (11024 3—3)

Obwieszczenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa tudzież wina, moszczu winnego i owocowego, w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych na rok 1912, lub też na dwa lata 1912, 1913, lub wreszcie na trzy lata 1912, 1913 i 1914 bezwarunkowo albo z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy na każdy następny rok 1913 i 1914, odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Brzeżanach dnia 26 października 1911 publiczna licytacya.

L. p.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Rodzaj podatku konsum.	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania wynosi		Wadyum wynosi	Uwaga
				K	h	K	
1	Bukaczowce	mięsa	III. klasa taryfy z r. 1877	4150	—	415	
2	Bursztyn			9000	—	900	
3	Gliniany			6150	—	615	
4	Kozowa			5137	60	514	
5	Gliniany	wina	pat. z r. 1829 i tar. C. ust. z 18 maja 1875	177	77	18	
6	Przemyślany			500	—	50	

Licytacya odbędzie się ustnie lub za pomocą pisemnych ofert. Pisemne oferty ostemplowane znaczkiem na 1 koronę mają być wniesione na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Brzeżanach najdalej do godziny 9 rano dnia 26 października 1911, poczem do godziny 12 w południe odbywać się będzie ustna licytacya a następnie odbędzie się otwarcie pisemnych ofert.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Brzeżanach lub w Nadzorach straży skarbowej, do których odnośny okręg dzierżawny przynależy.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Brzeżany, dnia 27 września 1911.

L. cz. E. 113 11 (4) (11091)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Tańki Zabiega, włościanki w Radoszycach, odbędzie się dnia 9 listopada 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya: a) realności lwh. 197 ks. gr. gm. Radoszyce, składającej się z 1 morga 298 s.² gruntu, b) realności lwh. 200 ks. gr. gm. Radoszyce składającej się z 915 s.² gruntu,

c) realności lwh. 439 ks. gr. gm. Radoszyce składającej się z 1 morga 52 s.² sążni gruntu.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a to: a) realność lwh. 197 na kwotę 180 kor. 24 hal., b) realność lwh. 200 na kwotę 116 kor. 85 hal., c) realność lwh. 439 na kwotę 87 kor. 94 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) kwota 120 kor. 16 hal., ad b) kwota 76 kor. 18 hal., c) kwota 58 kor. 62 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bukowsko, dnia 3 września 1911.

L. cz. E. 904/11 (5) (11071 1—3)

Edykt.

W dniu 20 października 1911 o 9 rano odbędzie się w tut. sądzie licytacya 2/4 części realności lwh. 42, 2/16 części realności lwh. 43 i 52, 2/32 części realności lwh. 47 gm. Trzebinia Józefa i Antoniego Kubiców własnych.

Powyższe nieruchomości oceniono na 3250 kor.

Najniższa oferta wynosi 2168 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne oraz wszelkie dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Żywiec, 19 sierpnia 1911.

(10997 3—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

Licytacye:

Poniedziałek 9 października 1911 od 10 do 12 godz. przed południem: skóry boksowe, szewrowe, towary bławatne i trykotowe, pierniki, obrazy, aparat fotograficzny, 2 maszyny do szycia, towary korzenne, wódki, wagi sklepowe, centryfugi, oraz różne meble i obrazy.

Wtorek 10 października 1911 od 10 do 12 godz. przed południem: różne kilimy, obrazy, pierścionki złote, zegarek metalowy, dywany perskie, fortepian, 17 kubków srebrnych, większa cynkowa wanna, oraz rozmaite meble domowe.

Środa 11 października 1911 od 10 do 12 godz. przed południem: locha, wózek węgierski, pies „chart", fortepian, gramofon, kasa Wertheimowska, maszyna do pisania, waga balansowa, maszyna do szycia, zegar, dywany, obrazy, meble.

Czwartek 12 października 1911 od 10 do 12 godz. przed południem: pianino, kufer stary długi, maszyna do szycia, pościel, lichtarze niklowe, dywany, obrazy i meble domowe.

Piątek 13 października 1911 od 10 do 12 godz. przed południem: sztuczne zęby, portyery, lampa, dywany, gramofon, obrazy, książki, fortepian, rogi jelenie, 3 garnitury pluszowe, firanki, maszyna do szycia, oraz różne meble domowe.

Sobota 14 października 1911 od 4 do 8 godziny wieczorem: kowadło, obrazy historyczne, sofa ceratowa, dywaniki lichtarze i kubki z chińskiego srebra, krajobrazy, dywany, strzelba, maszyna do szycia, kanapa czarna ceratą kryta, oraz różne tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali aukcyjnej przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 30 września 1911.

Rozmaite obwieszczenia.

L. Prez. 24.728 (13 N. M./11) (11023 3—3)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy wyższy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że p. Aleksander Ottmann reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 9 maja 1911 l. 10.339 notaryuszem w Peczeniżynie zamianowany, złożywszy dnia 26 września 1911 przysięgę służbową, urzędowanie swe rozpocząć może.

Z Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 27 września 1911.

L. cz. Cg. I. 445/11 (1) (11081 2—3)

Edykt.

Przeciw 1) Itcie Horowicz, 2) Cypryanowi Rakoszewskiemu względnie tegoż masie, 3) Samuelowi Deutschowi i 4) Mali Enis, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego cywilnego we Lwowie przez Jüdes vel Julię z Picków Guttmannową właść. realn. we Lwowie pozew o wykreślenie długów z karty C. lwh. 260 Dz. śródm. gminy Lwów.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 18 października 1911 o godz. 8·30 rano w tut. sądzie, b. Nr. 12.

Celem strzeżenia praw powyższych pozwanych ustanawia się p. adw. dr. Szymona Fleschnera we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział I.

Lwów, dnia 15 września 1911.

L. cz. Nc. V. 383/11 (10991 3—3)

Edykt.

W c. k. Sądzie powiatowym w Nowym Targu znajdują się w przechowaniu rzeczy (l. czyn.) pochodzące z czynów karygodnych, o których już to z powodu niewiadomych właścicieli, już to z powodu niewiadomego miejsca pobytu znanych właścicieli nie można było wydać. Po myśli § 377, 379 pk. wzywa się nieznanych sądowi właścicieli, aby w przeciągu jednego roku od trzeciorazowego ogłoszenia tego edyktu w sądzie tutejszym się zgłosili i prawo własności do rzeczy tych względnie pieniędzy uzyskanych ze sprzedanych po myśli § 377 przedmiotów, które nie mogły być dłużej przechowane — wykazali, gdyż w przeciwnym razie uzyskana ze sprzedaży rzeczy tych w drodze licytacyi gotówka będzie oddaną do Kasy Państwa zastrzegając właścicielom 30-letnie prawo poszukiwania w drodze cywilnosądowej

do odebrania są następujące przedmioty:

1. zegarek srebrny damski z łańcuszkiem w sprawie karnej przeciwko Maciejowi Strączkowi i spóln. o przekroczenie z § 461 uk. do U 177/48, U. 525/98;

2. 1 zegarek damski srebrny z łańcuszkiem w sprawie karnej przeciwko Maryannie Orawiec o przekroczenie z § 460 uk. U, 1339/99;

3. 1 srebrny łańcuszek i zegarek o jednej kopercie i srebrny pas sokoli w sprawie karnej pko N. N. Z. 216/99;

4. 1 srebrny zegarek damski z łańcuszkiem w sprawie karnej Józefa Hyca U. 1648,00;

5. 1 łyżka srebrna mała w sprawie karnej Wojciecha Dudy o przekroczenie z § 460 uk. U. 535/1;

6. 1 srebrna gałka od laski w sprawie karnej pko Olechowi Pola U. 1211/1;

7. 1 zegarek srebrny bez szkła z futerałem w sprawie karnej Jana Skwarka U. 1083/8;

8. 1 zegarek amerykański duble kryty z łańcuszkiem niklowym w sprawie karnej Józefa Pańszczyka U. 285/9;

9. reszta sumy 48 kor. 60 hal. = 16 kor., pozostała po odtrąceniu należytości ogłoszenia „Gazety Lwowskiej" l. cz. Nc. V. 205/8;

10. zegarek stalowy damski w sprawie karnej pko Feliksowi Nenko, U. 1940/6;

11. 331 kor. 82 hal., ulokowane na książeczkę powiat. Kasy oszczędności w Nowym Targu Nr. 4466 (depozyt sądowy);

12. pugilares z kwotą 200 kor., 1 pugilares czarny z kwotą 11 kor. 20 hal., 2 marki 50 fen., oraz 12 ct. amerykańskich w sprawie karnej Anny Stein Z. 329/10;

13. kwota 10 kor. 68 hal. i 2 weksle w sprawie karnej Józefa Gała Z. 356/10;

14. zegarek z łańcuszkiem w sprawie karnej N. N. (poszkodowany ks. Madej, U. 203/11;

15. pugilares z kwotą 110 kor. 4 hal, w sprawie karnej pko Tomaszowi Tobiaszowi o przekroczenie z § 460 uk. Z. 63/11.

16. pugilares z kwotą 40 kor. 56 hal. w sprawie karnej Michała Wziołka Z. 60/11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Nowy Targ, dnia 27 lipca 1911.

L. cz. C. I. 205/11 (11019 3—3)

Edykt.

Przeciw Annie Miłyk, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podwołoczyskach przez Cirlę Ozyasza Gros pozew o 134 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 17 października 1911 o godzinie 9 rano, b. Nr. 7.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. dr. Gromnickiego adw. w Podwołoczyskach, kuratorem.

Tenżej kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Podwołoczyska, 18 września 1911.

L. Prez. 3852 (18/11) (10898 3—3)

Ogłoszenie.

Jego Ekscelencya p. Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego we Lwowie zamianował dla czwartej z dniem 20 listopada 1911 o godzinie 9 rano się rozpoczynającej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1911 w tutejszym c. k. Sądzie obwodowym przewodniczącym sądów przysięgłych radcę Dworu i Prezydenta sądu obwodowego Artura Aulicha, a zastępcami przewodniczącego Wiceprezydenta sądu obwodowego dr. Bohdana Krynickiego, radców sądu krajowego wyższego Teofila Gielitowicza, Swiatosława Szankowskiego, Józefa Horitza, Frydryka Bertoniego i radców sądu krajowego Jana Vincenza, Jana Schneidra, dr. Józefa Hanczakowskiego, Antoniego Starkiewicza i Klemensa Kulczyckiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów, dnia 16 września 1911.

L. 1041/11 (11073 1—3)

Edykt.

C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa wszystkich, którym po myśli przepisu § 25 ust. not. przysługiwałyby pretensye odszkodowawcze do kaucyi byłego c. k. notaryusza we Lwowie śp. Samuela Kwaśnickiego, ażeby pretensye te w terminie sześciomiesięcznym licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w tutejszej Izbie tem pewniej zgłosili, ileże w razie przeciwnym bez względu na ich roszczenia udzieli się przyzwolenia na dewinkulacyę tej kaucyi i wydanie jej osobie ku temu uprawnionej.

C. k. Izba notaryalna.

We Lwowie, dnia 29 lipca 1911.

L. 894 (11078 1—3)

Obwieszczenie.

C. k. Izba notaryalna w Przemyślu wzywa wszystkich, którzy roszczą sobie po myśli § 25 ust. not. jakiekolwiek pretensye do kaucyi notaryalnej śp. Władysława Janickiego, z powodu urzędowania tegoż jako byłego zastępcy c. k. notaryusza w Sądowej Wiszni, tudzież jako byłego c. k. notaryusza w Sołotwinie, Radymnie i Przemyślu, ażeby roszczenia swoje w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" licząc, w tutejszej c. k. Izbie notaryalnej zgłosili, ile że po upływie tego terminu bez względu na ich roszczenia nastąpi zwolnienie powyższej kaucyi notaryalnej z pod węzła kaucyjnego i zezwolenie na wydanie tejże uprawnionym.

C. k. Izba notaryalna.

Przemyśl, dnia 1 października 1911.

L. 872 (11079 1—3)

Obwieszczenie.

C. k. Izba notaryalna w Przemyślu wzywa wszystkich, którzy roszczą sobie po myśli § 25 ust. not. jakiekolwiek pretensye do kaucyi notaryalnej p. dr. Eugeniusza Hejdy z powodu urzędowania tegoż, jako byłego zastępcy c. k. notaryusza śp. Władysława Janickiego w Przemyślu, ażeby roszczenia swoje w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" licząc, w tutejszej c. k. Izbie notaryalnej zgłosili, ile że po upływie tego terminu bez względu na ich roszczenie nastąpi zwolnienie powyższej kaucyi z pod węzła kaucyjnego i zezwolenie na wydanie tejże uprawnionym.

C. k. Izba notaryalna.

Przemyśl, dnia 1 października 1911.

L. cz. C. XXII. 713/11 (1) (11123)

Edykt.

Przeciw Pawłowi Kogutowi, Zofii Kogut i Maryannie Kogut zam. Kuhna, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez Maryannę z Ząbków Kogutową i sp. pozew o własność realności lwh. 560/I.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 12 października 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw nieznanych z życia i miejsca pobytu pozwanych ustanawia się p. dr. Ewina adw. we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddz. XXII.

Lwów, dnia 25 sierpnia 1911.

L. cz. C. XXIII. 676/11 (1) (11120)

Edykt.

Przeciw spadkobiercom Ozyasza vel Schaji Horowitza, Febusowi Horowitzowi, Maryi Neustein, Jochwet Ziller, Babecie Gamm zam. Weil, Jakóbowi Schneidowi, Goldzie Schneid, Chaji Ryfce Nadel, Eisigogi Wachtel, Esterze Wachtel, Owadie Dominik, Lei Wolken względnie ich spadkobiercom i prawnonabywcom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez Jüdes vel Julię z Picków Guttmann pozew o wykreślenie długów i ciężarów z karty ciężarów lwh. 260 dz. śm. gm. Lwów.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 26 października 1911 o godzinie 9 rano w oddziele XXIII.

Ustanowiony celem strzeżenia praw pozwanych kuratorem adw. dr. Kamieński we Lwowie będzie ich zastępował, dopóki w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział XXIII.

Lwów, dnia 15 września 1911.

L. cz. C. XXIII. 678/11 (11) (11122)

Edykt.

Przeciw Saulowi Horowicz i Jencie Horowicz względnie ich spadkobiercom i prawnonabywcom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez Jüdes vel Julię z Picków Guttmann pozew o uznanie własności części realności obj. lwh. 260 dz. śm. gm. Lwów.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 26 października 1911 o godz. 10 rano. w biurze Nr. 23.

Ustanowiony celem strzeżenia praw pozwanych kuratorem adw. dr. Kamieński będzie ich zastępował, dopóki w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XXIII.

Lwów, dnia 15 września 1911.

L. cz. C. IV. 307/11 (1) (11089)

Edykt.

Przeciw Piotrowi Wilkoszowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bochni przez Tomasza Wydrę rolnika w Grobli pozew o zeznanie deklaracyi.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 17 października 1911 o godz. 9 rano, b. Nr. 11.

Celem strzeżenia praw Piotra Wilkosza ustanawia się p. dr. Władysława Michnika adw. w Bochni, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Piotra Wilkosza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bochnia, dnia 20 września 1911.

L. cz. C. XI. 644/11 (1) (11087)

Edykt.

Przeciw Franciszkowi i Wiktoryi Smołom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnowie przez Annę Smolińską pozew o 800 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 4 listopada 1911.

Celem strzeżenia praw Franciszki Wiktoryi Smołów ustanawia się p. Józefa Kieliana wójta w Skrzyszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Tarnów, dnia 25 września 1911.

L. XIII. a. 5285/910 (10761)

Ogłoszenie.

Stowarzyszenie żydowskich robotników i handlowców „Poalej Zion" (Robotnicy żydowscy) z siedzibą w Złoczowie, którego statut przyjęło c. k. Namiestnictwo do wiadomości reskryptem z 12 grudnia 1904 l. 167.817, zostało prawomocnem orzeczeniem c. k. Namiestnictwa z d. 10 lipca 1908 l. 136.552/XI. na mocy § 24 ustawy z dnia 15 listopada 1867 Dz. u. p. Nr. 134 rozwiązane,

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 17 września 1911.

L. cz. C. II. 368/11 (1) (11114)

Edykt.

Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Katarzynie Obara zamężnej Buras wniesiony został do tS. sądu przez Józefa Jaskota pozew o własność części realności w Dąbrowicy.

Na podstawie tego pozwu wyznaczono wyznaczono rozprawę na dzień 4 października 1911 o godz. 10 rano, b. Nr. 2.

Kuratorem Katarzyny Obara ustanawia się p. Wojciecha Obarę z Marków i poleca się mu, aby praw kurandki należycie bronił.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Tarnobrzeg, dnia 5 września 1911.

L. 1813/11 (10712)

Edykt.

D. 6 września 1911 wpisany został w listę adwokatów dr. Semen Bułyk z siedzibą w Muszynie.

Z Wydziału Izby adwokatów,
Kraków, 6 września 1911.

L. 1841/11 (10711)

Edykt.

D. 25 sierpnia 1911 wpisany został w listę adwokatów dr. Joachim Józef Margulies z siedzibą w Krakowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Kraków, 26 sierpnia 1911.

L. 1898/11 i 1888/11 (10710)

Edykt.

15 września 1911 wpisani zostali w listę adwokatów:

1. dr. Mateusz Brilland z siedzibą w Tarnowie,
2. dr. Emanuel Henryk 2 im. Weinberg z siedzibą w Tyczynie.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Kraków, 15 września 1911.

L. 1766/11 (10708)

Edykt.

15 września 1911 wpisany został w listę adwokatów Franciszek Lewiński z siedzibą w Czarnym Dunajcu.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Kraków, 15 września 1911.

L. Prez. 2114 (18 P/11) (10569)

Obwieszczenie.

Jego Ekscelencya p. Prezydent wyższego Sądu krajowego zamianował dla IV. zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1911 przed sądem obwodowym w Kołomyi dnia 13 listopada 1911 o godzinie 8 rano się rozpoczynającej, przewodniczącym sądów przysięgłych radcę Dworu i Prezydenta sądu obwodowego Antoniego Wileckiego, a zastępcami przewodniczącego Wiceprezydenta sądu obwodowego Filemona Metellę, radców sądu krajowego wyższego Stanisława Nowodworskiego, Aleksandra Kozaczka i radców sądu krajowego Ludwika Feralla, dr. Karola Schweizera, Ignacego Hennera, Jana Czerniawskiego i Michała Drohomireckiego.

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Kołomyja, dnia 20 września 1911.

L. cz. C. VIII. 580/11 (1) (10738)

Edykt.

Przeciw Władysławowi Dominikowi 2 im. Miłkowskiemu, który przebywa w Ameryce, a miejsce jego pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez Anielę Miłkowską zam. Robotycką pozew o zniesienie współwłasności lwh. 182 dr. I. miasta Lwowa.

Celem strzeżenia praw Władysława Dominika Miłkowskiego ustanawia się p. Wincentego Miłkowskiego właściciela realności we Lwowie ul. Wulka 4, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurauda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział VIII.
Lwow, dnia 6 września 1911.

L. cz. C. 228,11 (1) (11105)

Edykt.

Przeciw małoł. Helenie, Franciszce i Bronisławie Kotlikównom do rąk ojca Ignacego Kotlika, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Liszkach przez Teresę Löwy pozew o 120 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 18 października 1911 o godz. 9 rano do tego sądu, b. Nr. 11.

Celem strzeżenia praw małoletnich pozwanych ustanawia się p. Jana Madeja w Liszkach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Helenę, Franciszkę i Bronisławę Kotlik w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpiedopóki one pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Liszkl, dnia 13 września 1911.

L. XVII. 13.744/7 ex 911.

OBWIESZCZENIE

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 5. października 1911 L. XVII. 13744/7, o zakazie przywozu bydła rzeźnego do Bawaryi z niektórych powiatów politycznych Galicyi.

Według reskryptu c. k. Ministerstwa rolnictwa z 30. września 1911 L. 41578, **wzbroniło król. bawarskie Ministerstwo spraw wewnętrznych przywozu bydła rzeźnego do Bawaryi** z powiatów politycznych: Biała, Bochnia, Bohorodczany, Brzesko, Chrzanów, Dolina, Drohobycz, Horodenka, Kałusz, Kołomyja, Kosów, Kraków, Limanowa, Myślenice, Nadwórna, Nowy Sącz, Nowy Targ, Peczeniżyn, Podgórze, Rudki, Skole, Śniatyn, Stanisławów, Stary Sambor, Stryj, Tłumacz, Turka, Wadowice, Wieliczka, Żydaczów, Żywiec i z miasta Krakowa.

To podaje się do powszechnej wiadomości w ślad za obwieszczeniami z 4. i 28. lipca i 14 sierpnia 1911 L. XVII. 9813, XVII. 9813/2 i XVII. 9813/3.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 5 października 1911.

Za c. k. Namiestnika:
Szeligowski w. r.

L. 1911/11 (10709)

Edykt.

Dnia 15 września 1911 wpisany został w listę adwokatów Aleksander Namysłowski z siedzibą w Jordanowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Kraków, 15 września 1911.

Ч. сп. С. II. 241/11 (1) (11149)

Едикт.

Против Михайлови Соколовскому синови Якуба, котрого місце побуту не є відоме, внесли Катарина Пахолок, Олена Мостова, Анна Романишин і Антін Соколовский в ц. к. повітовим суді в Копичинцях позов о узнане права власности.

На підставі позву визначено авдиєнцию на 10 жовтня 1911.

Для стереження прав позваного установляє ся пана др. Мозлера, адвоката в Копичинцях, куратором.

Тойже куратор буде пізваного в згаданій справі на его небезпечність і кошта так довго заступати аж він або в суді зголосить ся або вимінить повновластця.

Ц. к. суд повітовий, Відділ II.
Копичинці, дня 16 вересня 1911.

Upadłości.

L. cz. S, 1/11 (135 c. c.) (11099)

W konkursie firmy Aleksander Landau celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, dalej takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 15 października 1911, a wreszcie rozstrzygnięcia wniosku zarządcy masy na wyłączenie z inwentarza masy konkursowej maszyn i innych ruchomości wyznacza się audyencyę na dzień 24 października 1911 o godz. 10 przed południem w c. k. Sądzie powiatowym w Jarosławiu, w biurze Nr. 16.

Jarosław, dnia 19 września 1911.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 17.460/IV. (11026 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W c. k. gimnazyum w Drohobyczu ustanawia się asystenta przy nauce rysunku z zajęciem około 24 godzin tygodniowo.

Remuneracya unormowana jest ustawą z 19 września 1898 Dz. p. p. Nr. 173.

Podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenty, **należy wnosić** bezpośrednio do c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 20 października 1911.

C. k. Rada szkolna krajowa.
Lwów, dnia 30 września 1911.

Za c. k. Namiestnika:
Dembowski w. r.

L. Prez. 25 889 (11027)

W sądzie krajowym w Czerniowcach jest do obsadzenia posada starszego oficyała kancelaryjnego z systemizowanymi poborami IX. klasy rangi.

Ubiegający się o tę lub o taką samą posadę prowadzącego księgi gruntowe przy innych sądach na Bukowinie opróżnić się mogącą, wniosą swoje należycie udokumentowane podania najdalej do 20 października 1911 do Prezydyum sądu krajowego w Czerniowcach.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.
Lwów, dnia 30 września 1911.

L. Prez. 25.586 (10815 1—2)

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w N-rze 227 „Gazety Lwowskiej" ogłoszonego oznajmia się, że konkurs na posadę Naczelnika kancelaryi przy c. k. Sądzie obwodowym w Przemyślu z dniem 10 października 1911 upływa.

Prezydyum c. k. sądu krajowego wyższego.
Lwów, dnia 24 września 1911.

Firmy.

L. cz. Firm. 1022i 1174/11 Oddz. C. I. 95 (10663)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków ul. Kopernika l. 8.

Brzmienie firmy: Krakowska drukarnia nakładowa, — Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Prowadzenie drukarni i stereotypii oraz nakłady dzieł, pism, broszur wreszcie wykonywanie robót pokrewnych, a więc będących w związku z drukowaniem i wydawaniem dzieł.

Forma spółki: Spółka zawiązała się na zasadzie ustawy z 6 marca 1906 r. L. 58 Dz. p. p. i opiera się na kontrakcie spółki z daty Kraków 11 lipca 1911 r. L. R. 34.693 i dodatkowym kontrakcie spółki z dnia 8 sierpnia 1911 r. L. R. 35.016.

Kapitał zakładowy wynosi 62.500 kor., z czego gotówką wpłacili spólnicy 34 256 kor. 75 hal., aporta zaś przedstawiają wartość 28.243 kor. 25 hal.

Jako aporta wniesiono inwentarz drukarni byłej zarejestrowanej firmy „W. Kornecki i K. Wojnar w Krakowie" nabyty w drodze egzekucyjnej sprzedaży, jako to: maszyny drukarskie, motory elektryczne, kilka tysięcy klgr. pisma gazetowego, pisma Romana, pisma łasińskiego i pisma cosul, kaszty interlinie, sztegi, justunki, ornamenta, winiety, kilkanaście tysięcy liter pisma drewnianego i ołowianego, przybory do maszyn, przybory kancelaryjne itp.

Czas trwania spółki: nie jest ograniczony.

Zawiadowcą ustanowiony Stefan Natanson, inżynier w Krakowie ul. Jabłonowskich l. 3.

Spółkę podpisuje w ten sposób, że pod wyciśniętą stampilią albo wydrukowanem, albo napisanem brzmieniem firmy umieści podpis swego imienia i nazwiska.

Dzień wpisu: 28 sierpnia 1911.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział VII.
Kraków, dnia 25 sierpnia 1911.

L. cz. Firm. 422/11 Rg. A. 148 (10767)

Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedyńczego.

Należy wpisać do rejestru handlowego Oddział A.:

Siedziba firmy: Gorlice.

Brzmienie firmy: Stanisław Tumidajski masarz w Gorlicach.

Przedmiot przedsiębiorstwa: masarstwo.

Właściciel: Stanisław Tumidajski.

Dzień wpisu: 12 września 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 4 września 1911.

L. cz. Firm. 405/11 Stow. II. 130 (10768)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, odnośnie do Spółki oszczędności i pożyczek w Chorkówce, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką z siedzibą w Chorkówce, że Tomasz Nowacki, zastępca przełożonego Zarządu i Ludwik Nitka, członek zarządu ustąpili, a w miejsce ich zostali wybrani zastępcą przełożonego zarządu Wojciech Starzyk rolnik w Zeglcach, zaś członkiem zarządu Jan Szot rolnik w Chorkówce.

Data wpisu: 1 września 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 26 sierpnia 1911.

G. Z. Firm 959 Gen. II. 79 (10290)

Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Genossenschaftsfirmen.

Eingetragen wurde im Genossenschaftsregister.

Sitz der Genossenschaft: Lemberg nunmehr Wien.

Firmawortlaut: Galicyjskie Towarzystwo magazynowe dla produktów naftowych we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką; — deutsch: „Galizische Mineraloel-Magazinirungs-Gesellschaft in Lemberg, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung.

Firmaänderung in: Galicyjskie Towarzystwo magazynowe dla produktów naftowych we Wiedniu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką; — deutsch: Galizische Mineraloel-Magazinirungs-Gesellschaft in Wien, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung.

Mitglieder des Vorstandes ausgetreten: Stanislaus Mars und Boleslaus Łodziński.

Mitglieder des Vorstandes gewählt: Moritz August 2 N. Kornfeld und Kasimir Gąsiorowski in Lemberg, als Direktoren und Alexander Schmalz in Lemberg, als Direktor-Stellvertreter.

Wegen Verlegung des Sitzes der Genossenschaft nach Wien werden die ganzen diesbezüglichen Akten sammt einem vollständigen Registerauszug dem k. k. Handelsgerichte in Wien zur weiteren kompetenten Amtshandlung abgetreten.

Datum der Eintragung: 31 Juli 1911.

K. k. Landes als Handelsgericht Abteilung IV.
Lemberg, am 28 Juli 1911.

G. Z. Firm. 122/11 Einz. I. 222 (10413)

Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Firmen von Einzelkaufleuten.

Eingetragen wurde im Register Band I, Sitz der Firma: Oświęcim.

Firmawortlaut: L. Miedźwiński Schotterlieferungsgeschäft in Oświęcim.

Der bisheriger Geschäftsinhaber Ludwig Miedźwiński infolge Geschäftsübertragung gelöscht, nunmehriger Alleininhaber: Alfred Miedzwiński Industrieller in Kattowitz O/S. wohnhaft, welcher den Firmawortlaut „L. Miedźwiński" eigenhändig zeichnet.

Datum der Eintragung: 10 August 1911.

K. k. Kreis als Handelsgericht, Abteilung II.
Wadowice, am 10 August 1911.

L. cz. Firm. 607 Rg. Al. 22 (11033)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Piotr Miączyński.

Przystąpił: dr. Tadeusz Smoluchowski, prywatny we Lwowie ul. Kadecka 14. Skutkiem czego powstała jawna spółka od 1 maja 1911.

Uprawnieni do zastępstwa: każdy ze spólników samodzielnie.

Podpis firmy: pod wydrukowaną, wyciśniętą, wypisaną pieczęcią względnie stampilią „Piotr Miączyński" podpis imienia i nazwiska jednego ze spólników.

Dzień wpisu: 19 czerwca 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 14 czerwca 1911.

L. cz. Firm. 970/11 Oddz. A. I. 297 (10664)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru handlowego Oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Zabłocie ad Podgórze.

Brzmienie firmy: „Cegielnia Zabłocie, J. Grünberg & J. Rothirsch".

Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa cegielni.

Forma spółki: jawna spółka handlowa od 1 stycznia 1905.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Jakób Grünberg, przemysłowiec w Podgórzu i Jakób Rothirsch przemysłowiec w Krakowie ulica Wrzesińska.

Do zastępstwa są uprawnieni obaj spólnicy łącznie.

Podpis firmy: pod słowami „Cegielnia Zabłocie" podpisze każdy z dwóch spólników łącznie inicyał swego imienia i pełne nazwisko.

Dzień wpisu: 8 lipca 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 6 lipca 1911.

L. cz Firm. 169/11 Stow. II. 1183 (10561)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Boków (powiat polityczny Podhajce).

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Bokowie Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: 15 stycznia 1911.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Udzielanie pożyczek, przyjmywanie pieniędzy na oprocentowanie, popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania nieograniczony.

Dyrekcya: Ks. Roman Rutkowski jako przełożony zarządu, Jan Pielichowski jako zastępca przełożonego zarządu, Ambroży Zimiński, Aleksander Pilecki i Józef Palczak jako członkowie zarządu.

Podpis firmy (F. Z.): Pod pieczęcią firmy umieszczony będzie podpis przełożonego zarządu względnie jego zastępcy i jednego członka zarządu.

Ogłoszenia umieszczane będą na tablicy przed lokalem Spółki, oraz rozesłaniem cyrkularza.

Udziały członków: Jeden udział wy-

nosi 10 kor., można spłacić półrocznymi ratami po 1 kor.
Odpowiedzialność nieograniczona.
Data wpisu 31 lipca 1911.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Brzeżany, dnia 31 lipca 1911.

L. cz. Firm. 351 Stow. II. 1368 (11043 2—3)
Obwieszczenie.
Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.
Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Ryglice.
Brzmienie firmy: Spółka przemysłowo-rolnicza, Stowarzyszenie zarejestrowane z ogr. poręką.
Data statutu: Ryglice, dnia 27 sierpnia 1911.
Przedmiot przedsiębiorstwa: wspólne przerabianie produktów rolniczych, wytwarzanych we własnych gospodarstwach członków, orez wspólne nabywanie i wytwarzanie artykułów potrzebnych członkom do prowadzenia i ulepszenia gospodarstwa rolnego przy pomocy odpowiednich urządzeń technicznych i handlowych, a w szczególności popieranie przemysłu i handlu krajowego, oraz zarobku i gospodarstwa swoich członków.
Czas trwania: nieograniczony.
Dyrekcya: Romuald Reichelt, c. k. poczmistrz w Ryglicach, dyrektor; Stanisław Sikorski, właściciel realności w Ryglicach, zastępca dyrektora; Jan Bojan, właściciel realności w Ryglicach, kasyer; dr. Józef Agatstein, lekarz okręgowy w Ryglicach i Jan Orlof, właściciel realności w Ryglicach, zastępcy.
Podpis firmy: Pod stampilią Spółki kładzie podpis dyrektor, lub jego zastępca i kasyer, ewentualnie jego zastępca.
Ogłoszenia podpisane będą przez 2 członków zarządu i przybite będą na tablicy przed lokalem spółki; w razie potrzeby umieszczane będą w czasopismach, które z góry wyznaczy rada nadzorcza.
Udziały członków: najmniej po 100 K.
Odpowiedzialność ograniczona, członek odpowiada za zobowiązania spółki oprócz udziałem wpłaconym jeszcze dalszą kwotą, równającą się temu udziałowi.
Data wpisu: 16 września 1911.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział IV.
Tarnów, dnia 16 wrzesnia 1911.

Ч. сп. Фірм. 215/11 Стов. II. 143 (10894 2—3)
Вичеркнене фірми.
З реєстру для стоваришень зарібкових і господарских вичеркнено:
Стоваришене: Спілка ощадности і позичок в Іванівцях, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою, в наслідок того що оно не увійшло в житє.
Дата вписи: 3 серпня 1911.
Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.
Коломия, дня 13 липня 1911.

Kuratele.

L. cz. P. 137/11 (10840 3—3)
Edykt.
Za umysłowo chorą uznano Justynę Tanowską w Kolińcach.
Kuratorem jej ustanowiono Franka Rogosza w Przenicznikach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tyśmienica, dnia 18 sierpnia 1911.

L. cz. P. VI. 90/11 (11064 3—3)
Edykt.
Za marnotrawnego uznano Piotra Jakimowicza z Nowicy.
Kuratorem jego ustanowiono Iwana Kuczeraka w Nowicy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Kałusz, dnia 20 sierpnia 1911.

L. cz. P. VI. 98/11 (5) (10918 3—3)
Edykt.
Za marnotrawną uznano Annę Łewkuć z Bubszczan.
Kuratorem jej ustanowiono Jana Makohońskiego w Bubszczanach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Zborów, dnia 13 czerwca 1911.

L. cz. P. 83/10 (10883 3—3)
Edykt.
Matij Feciak, syn Iwana z Załokcia, uznany został marnotrawcą.
Kurator Hryń Feciak w Załokciu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Podbuż, dnia 26 lipca 1910.

L. cz. 7/11 (6) (11053 2—3)
Edykt.
Marya Łaba uznana umysłowo chorą.
Kuratorem ustanowiono Stefana Łabę z Nowej wsi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bircza, 21 sierpnia 1911.

L. cz. L. 10/11 (5) (11056 2—3)
Edykt.
Stefan Skafaryk uznany marnotrawcą.
Kuratorem ustanowiono Piotra Łazora z Łomnej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bircza, 20 września 1911.

L. cz. 12/11 (5) (11057 2—3)
Edykt.
Dmytro Duda uznany marnotrawcą.
Kuratorem ustanowiono Jana Doskocza z Brzuski.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bircza, 20 wrześnta 1911.

L. cz. 6/11 (8) (11054 2—3)
Edykt.
Nad małoletnią Cywią Schweber zamężną Kresch urodzoną 26 stycznia 1888 przedłużono władzę ojcowską.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bircza, 21 września 1911.

L. cz. L. 13/11 (4) (11055 2—3)
Edykt
Franciszek Sarnicki uznany marnotrawcą.
Kuratorem ustanowiono Pawła Polaczka z Piątkowej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bircza, 20 września 1911.

L. cz. L. 11/11 (5) (11052 2—3)
Edykt.
Anastazyę Kasprzyk uznano umysłowo chorą.
Kuratorem ustanowiono Iwana Kopka z Krajnej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bircza, 27 września 1911.

Spadki.

L. cz. A. 45/10 (6) (10990 3—3)
Edykt
z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.
C. k. Sąd powiatowy w Nowemsiole ogłasza, że dnia 25 stycznia 1910 w Huszczankach zmarł Hryć Kuzik bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.
Ponieważ sądowi miejsce pobytu ustawowego spadkobiercy Hnata Kuzika nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Hryciem Wołosiechim ustanowionym dla nieobecnego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowesioło, dnia 12 lutego 1911.

L. cz. A. 259/11 (7) (10878 3—3)
Edykt
z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.
C. k. Sąd powiatowy w Kozowie zawiadamia, że w dniu 30 kwietnia 1911 w Kozłowie zmarł Wolf Spindel bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.
Ponieważ sądowi nie wiadomo czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego p. adw. dr. Emil Fried z Kozowej kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą, część zaś spadku nie przyjęta lub w razie, gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kozowa, dnia 9 września 1911.

L. cz. A. 181/11 (10917 3—3)
Edykt
z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.
C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia, że w dniu 24 marca 1911 w Zaleszczykach zmarł Dawid Repka bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.
Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym Sądzie zgłosili i wykazując je wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego p. adw. dr. Schauer kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Zaleszczyki, dnia 21 czerwca 1911.

L. cz. A. III. 198/11 (4) (10976 3—3)
Edykt
z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.
C. k. Sąd powiatowy w Stryju zawiadamia, że w dniu 7 czerwca 1911 we Lwowie zmarł Franciszek Cobel bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.
Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiekbądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego dr. Harasymów adwokat kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdydy do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Stryj, dnia 27 lipca 1911.

L. cz. A. 72/11 (18) (10911 3—3)
Edykt
z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.
C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni ogłasza, że dnia 16 lutego 1911 w Twierdzy zmarła Marya z Fusków Luta pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, jako kodycyl.
Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Tomasza Oleszka, dalej spadkobierców śp. Jakóba Oleszka i Jana Fuska nie jest znane, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Janem Orfinem z Twierdzy ustanowionym dla nieobecnych, jak wyżej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sądowa Wisznia, 18 sierpnia 1911.

L. cz. A. 26/11 (11) (10978 3—3)
Edykt.
C. k. Sąd powiatowy w Bełzie podaje do wiadomości, iż dnia 5 grudnia 1910 zmarł w Oserdowie Wasyl Krawczuk syn Jana z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli z daty Oserdów 27 listopada 1910.
Sąd nie znając miejsca pobytu Jana i Anny Dmytruków vel Gmytruków dzieci śp. Paraskiewii i Wasyla Krawczuków wzywa ich, by w ciągu roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tymże sądzie i wnieśli oświadczenie swe ustnie lub pisemnie, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicem zgłaszającym się i z kuratorem Władysławem Górka notaryuszem w Bełzie dla nich ustanowionym.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bełz, dnia 20 lipca 1911.

L. cz. A. 114/11 (8) (10884 3—3)
Edykt.
C. k. Sąd powiatowy w Pruchniku ogłasza, że w dniu 30 kwietnia 1911 w Swiebodnie zmarła śp. Anna z Fudalich Urban bez pozostawienia ostatniej woli.
Ponieważ ustawowi spadkobiercy są sądowi nieznani, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Walentym Fudalim vel Prostakiem ze Swiebodnej ustanowionym dla tejże masy spadkowej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Pruchnik, dnia 5 września 1911.

Amortyzacye.

L. cz. T. V. 14/11 (4) (10969 3—3)
Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci.
Mateusz Jeżowit syn Józefa i Salomei z Woźnych Jeżowitów, urodzony 21 września 1870 roku w Rudnej wielkiej, wydalił się przed około 15 laty z Rudnej wielkiej na robotę przy budowie koleji w Kereszmedzie na Węgrzech, gdzie pracując przy rzeczonej budowie kolei, zachorował na cholerę, zmarł i pochowany został przed około 17 laty, jak to stwierdzili Wojciech Jeżowit i Michał Pieczonka pracujący owego czasu przy budowie powyższej kolei.
Odtąd o Mateuszu Jeżowicie nie ma żadnej wiadomości.
Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Mateusz Jeżowit poniósł śmierć, przeto na prośbę Wojciecha Jeżowita wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego, dla którego ustanawia się kuratorem p. adwokata dr. Jakóba Fröhlicha w Rzeszowie.
Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora aż do dnia 27 grudnia 1911 o zaginionym.
Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 2 września 1911.

L. cz. Tab. 3310/11 (10929 3—3)
Edykt.
C. k. Sąd krajowy w Krakowie ogłasza niniejszem, że wskutek prośby Franciszka i Ksawery Jasińskich dozwolono tusądową uchwałą z 14 maja 1911 Ltab. 3310 wdrożenia postępowania amortyzacyjnego co do następujących wierzytelności na karcie ciężarów realności lwh. 612 ks. gr. Kraków Heleny Kwiatkowskiej własnej wpisanych:
1. wierzytelności w kwocie 150 zł. pols. z pn. w poz. 1 na rzecz Mateusza Ochendrowicza na podstawie aktu notaryalnego z 17 czerwca 1834,
2. wierzytelności w kwocie 140 zł. pols. z pn. w poz. 2 na rzecz Jana Drozdowskiego i masy spadkowej Salomei Drozdowskiej na podstawie aktu notaryalnego.
Wzywa się przeto wszystkich, którzy do tych wierzytelności jakie prawa sobie roszczą, aby te prawa najpóźniej do dnia 15 października 1912 w tut. sądzie zgłosili, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu na ponowne żądanie proszących amortyzacya wpisu tych wierzytelności i ich wykreślenie dozwolonem będzie,
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Kraków, dnia 14 maja 1911.

L. cz. Nc. I. 232/11 (10906 3—3)
Edykt.
Na żądanie Władysława Borowczyka konrolora Urzędu podatkowego w Krzeszowicach wdraża się postępowanie celem amortyzacyi książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Krzeszowicach Nr. 7951 opiewającą na imię Wiktoryi Gawlik.
Posiadacza tej książeczki wzywa się, aby w przeciągu jednego roku książeczkę tę przedłożył, w przeciwnym razie po upływie tego terminu książeczka ta będzie uznaną za zgasłą.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Krzeszowice, dnia 19 września 1911.

L. cz. T. 22/10 (1) (10946 3—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Mikołaja Iwanickiego nauczyciela ludowego w Neu Zuczka, Bukowina wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu depozytowego z daty Kraków dnia 11 kwietnia 1905 L. 752 przez Spółkę kredytową członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie wystawionego na zastawione police Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie Nr. 94.153 i 54.279.
Posiadacza powyższego kwitu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 26 lutego 1910.

L. cz. T. IV. 11/11 (1) (10895 3—3)
Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.
Szczepan Fornal syn Jana rolnik z Łostówki urodzony 27 listopada 1856 wydalił się przed 40 laty za granicę i od tego czasu nie daje o sobie żadnej wiadomości.
Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 u. c.,

przeto wdraża się na prośbę jego rodzeństwa tj. Szczepana Fornala i Jadwigi z Fornalów Stożkowej postępowanie celem uznania za zmarłego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi c. k. notaryuszowi w Mszanie dolnej wiadomości o powyż wymienionym.

Szczepana Fornala wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 września 1912 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 12 sierpnia 1911.

L. cz. T. 93/11 (1) (10857 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Banku lwowskiego stow. zarej. z ogr. poręką we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Lwów dnia 26 lipca 1911 na 200 kor. opiewającego, dnia 26 listopada płatnego, przez p. Stanisława Horszowskiego wystawionego, przez pp. Luizę Richter i Edmunda Pliszewskiego jako akceptantów podpisanego, a przez pp. Stanisława Horszowskiego, Luizę Richter i Gizelę Stark żyrowanego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia płatności tego weksla, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu, za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 28 sierpnia 1911.

L. cz. T. Nc. III. 207/11 (4) (10910 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek p. Anieli Mazikiewiczowej w Sądowej Wiszni wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki Towarzystwa kredytowego „Wira" w Sądowej Wiszni Nr. 169 na 400 kor. opiewającej, na jej imię wpisanej.

Posiadacza powyższej książeczki oszczędności wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Sądowa Wisznia, dnia 4 września 1911.

L. cz. T. 20/11 (1) (10973 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Naćki Postół włościanki z Pianowic wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej kasy oszczędności miasta Sambora Nr. 36 432 na kwotę 1100 i na imię Naćki Postół opiewającej, okazicielowi płatnej.

Posiadacza powyższej książeczki władkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy Oddział V.
Sambor, dnia 25 sierpnia 1911.

L. cz. Nc. IV. 424/11 (9) (10916 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Jędrzeja Hrabczuka w Kleparowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Turce Nr. 2920 na kwotę 1550 kor. opiewającej, na imię Jędrzeja Hrabczuka wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Turka, dnia 1 lipca 1911.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1911 r. według czasu średnio-europ.

DO LWOWA

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	
12·05	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·22	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna, Kołomyi.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·28	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	7·30	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·33	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·05	z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
—	8·15	z Jaworowa.
9·00	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·58	z Sianek, Sambora.
—	10·04	ze Stojanowa.
—	10·15	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze-Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·25	ze Stanisławowa, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	11·15	z Podhajec.
—	11·40	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	11·55	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.
—	1·26	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	1·40	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·00	—	z Krakowa (od 1 czerwca do 15 września włącznie codziennie).
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·10	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	4·25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Boryslawia.
—	4·30	z Jaworowa.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·48	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·52	z Ickan, Zydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·26	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorny Watry, Radowiec, Nowosielicy.
—	6·30	ze Stojanowa.
—	6·45	ze Stryja.
—	7·15	z Mszany od 15 czerwca do 30 września włącznie codziennie.
—	8·00	z Sokala.
8·25	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·34	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmesö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki. Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·10	z Krasnego.
—	10·19	ze Stryja (od 18 czerwca do 10 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta).
—	10·20	z Podhajec.
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Na dworzec „Lwów-Podzamcze":

posp.	osob.	
—	7·01	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·26	z Winnik.
—	9·42	ze Stojanowa.
—	10·54	z Podhajec.
—	11·35	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
1·55	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·16	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	6·11	ze Stojanowa.
—	6·24	z Winnik.
—	9·52	z Krasnego.
—	9·57	z Podhajec.
—	10·13	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	12·00	z Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.

Na dworzec „Lwów-Łyczaków":

posp.	osob.	
—	7·08	z Winnik.
—	10·36	z Podhajec.
—	6·06	z Winnik.
—	9·36	z Podhajec.
—	11·43	z Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.

ZE LWOWA

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	
12·35	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berthomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·40	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	5·58	do Podhajec.
—	6·00	do Stryja, Drohobycza, Borysławia.
—	6·10	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·15	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·35	do Sambora, Sianek, Csap.
—	7·30	do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
—	7·35	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	7·50	do Stojanowa.
—	8·20	do Jaworowa.
8·22	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8·45	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.
9·15	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·37	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·02	do Stryja od 18 czerwca do 10 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
2·18	—	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·20	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	2·28	do Sokala.
2·30	—	do Krakowa od 1 czerwca do 15 września włącznie codziennie.
—	2·35	do Krasnego.
2·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·05	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
—	3·40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	3·50	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	5·20	do Stojanowa.
—	5·46	do Mszany.
—	6·00	do Jaworowa.
—	6·05	do Krakowa.
—	6·16	do Podhajec.
—	6·29	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·50	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·30	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi. Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·49	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·46	do Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·40	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	10·48	do Ickan, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	11·10	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki Chabówki, Zakopanego.
—	11·13	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymalowa.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	11·35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).

Z dworca „Lwów-Podzamcze":

posp.	osob.	
—	6·12	do Podhajec.
—	6·30	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	8·12	do Stojanowa.
—	11·00	do Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·30	do Winnik.
2·33	—	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	2·52	do Krasnego.
—	5·38	do Stojanowa.
—	6·30	do Podhajec.
—	9·09	do Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·40	do Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.
—	11·33	do Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Hasiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa, Zbaraża.

Z dworca „Lwów-Łyczaków":

posp.	osob.	
—	6·31	do Podhajec.
—	1·49	do Winnik.
—	6·51	do Podhajec.
—	10·59	do Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

z Brzuchowic: codziennie: 7·00 rano; codziennie od 1 czerwca do 31 sierpnia 8·32 rano, 11·05 przed południem, 5·18 po południu; od 1 czerwca do 15 września 9·35 wieczór; od 1 czerwca do 30 września 3·48 po południu; od 10 maja do 30 września 7·45 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 1 czerwca do 31 sierpnia 1·46 po południu; od 7 maja do 31 maja 3·48 po południu.

z Janowa: codziennie: od 1 maja do 30 września 1·11 po południu, 9·25 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 7 maja do 10 września 10·00 wieczór.

z Lubienia: w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 14 maja do 10 września 12·45 w nocy.

z Winnik: tylko w sobotę i niedzielę 12·16 w nocy.

Z dworca głównego:

do Brzuchowic: codziennie 6·06 rano; codziennie od 1 czerwca do 31 sierpnia 7·22 rano, 10·05 przed południem, 6·31 wieczór; od 1 czerwca do 15 września 8·20 wieczór; od 1 czerwca do 30 września 2·50 po południu; od 10 maja do 30 września 4·18 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 12·30 po południu; od 7 maja do 31 maja 2·50 po południu.

do Janowa: codziennie od 1 maja do 30 września 10·25 przed południem, 3·05 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 7 maja do 10 września 1·35 po południu.

do Lubienia: w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 14 maja do 10 września 2·15 po południu.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasickich l. 5 drzwi nr. 67, w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

Do L. 10120/11.

Ogłoszenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie § 63 statutów pp.: Juliuszowi Rosenwiesenowi, Joannie, Fryderykowi, Maryi, Krystynie, Franciszkowi Rudolfowi 2 im., Gustawowi, Filipowi i Janowi Höffnerom, tudzież Janowi Czyrskiemu i Wasylowi Czyrskiemu, współwłaścicielom realności kapitał resztujący w kwocie 6973 kor. 98 hal. listami zastawnymi, pochodzący z większej sumy 10.300 złr. a. w. realności lwh. 205 i 206 ks. gr. gm. kat. Poluchów mały c. k. Sądu powiatowego w Przemyślanach objętych, w powiecie przemyślańskim położonych, intabulowany, z tego Towarzystwa wypożyczony, z dniem 31 grudnia 1911 jeszcze pozostały.

Dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc wyż wymienionych Panów jako właścicieli tych realności, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych realności.

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kredyt. ziemskiego.

We Lwowie, dnia 27 września 1911.

Nr. 7562

KUNDMACHUNG.

FUNDATION CHEVALIER DE CZUNT.

Mit Beginn des Schuljahres 1911/12 gelangt beim k. und k. österr. ungar. Konsulate in Konstantinopel 1 Stiftplatz zu 2000 Francs per Jahr aus der dort verwalteten Stiftung „Fondation Chevalier de Czunt“ zur Verleihung.

Diese Stiftung hat den Zweck die höheren Studien bei orthodoxen Armeniern zu fördern und soll der genannte Stiftplatz die Mittel zum Besuche einer Universität in Oesterreich, in Ungarn oder im Auslande behufs Studiums einer der vier Fakultäten oder zum Besuche einer technischen oder landwirtschaftlichen Hochschule oder Kunst-Akademie bieten.

Anspruchsberechtigt sind ein österreichischer oder ein ungarischer Student armenisch-orthodoxer (gregorianischer) Konfession, dessen Mittellosigkeit ihm nicht gestattet die höheren Studien auf eigene Kosten zu betreiben. Derselbe muss eine Mittelschule mit gutem Erfolge absolviert haben und eine hinlängliche Kenntnis der armenischen Sprache und armenischen Geschichte nachweisen.

Das Stipendium kann während der Dauer der Studien, jedoch höchstens durch fünf Jahre bezogen werden; der Fortbezug ist an die Bedingung geknüpft, dass der Stipendist in den Studien regelmässig fortschreitet und die vorgeschriebenen Prüfungen ablegt, sowie in sittlicher und politischer Beziehung sich tadellos verhält.

Jeder Stiftungsbewerber hat im Kompetenzgesuch die Lehranstalt zu bezeichnen, an welcher er zu studieren beabsichtigt, und ist nach erlangtem Stipendium verpflichtet, die Stiftungsbehörde von seinem jeweiligen Aufenthalte in Kenntnis zu setzen und alle von ihr über seine Persönlichkeit gewünschten Auskünfte unverzüglich und warheitsgemäss zu erteilen.

Das eingenhändig in deutscher, ungarischer, italienischer oder französischer Sprache geschriebenes Gesuch um einen Stiftplatz ist noch vor dem 10 Oktober l. J. neuen Stils hieramts zu überreichen.

Dem Gesuche ist anzuschliessen:

1. Taufschein;
2. Heimatschein;
3. Sittenzeugnis;
4. Ein behördlich beglaubigtes Zeugnis einer gregorianischen Kirchenbehörde über die genügende Kenntnis der armenischen Sprache und armenischen Geschichte;
5. Das Reifezeugnis zum Besuch einer Hochschule als Nachweis der mit günstigem Erfolge abgelegten Mittelschulstudien;
6. Mittellosigkeitszeugnis.

Die Beilagen müssen, wenn sie nicht in einer der vier obgenannten Sprachen abgefasst sind, mit einer ämtlich beglaubigten Uebersetzung versehen sein.

Konstantinopel, am 29 September 1911.

Der K. u. K. Vizekonsul und Gerent:

Vladimir Radimsky m. p.

XII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Członków Związkowych Fabryk Oleju, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką we Lwowie, odbędzie się dnia 21 października 1911 r. o godzinie 5 po południu w sali posiedzeń c. k. uprz. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi i zamknięcie rachunków za czas od 1 lipca 1910 do 30 czerwca 1911 r.
2. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej.
3. Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
4. Wybór komisyi rewizyjnej na rok 1911/12.
5. Wnioski członków.

We Lwowie, dnia 5 października 1911 r.

Sekretarz Dyrekcyi: Steigelfest.

Przewodniczący Dyrekcyi: Dr. Fruchtmann.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym petitem 4 halerzy.

1—2 pp. studentów do wyższego gimnazyum lub panna, z domów obywatelskich znajdą wykwintne umieszczenie przy bezdzietnem małżeństwie. Pokój frontowy (wspólny przedpokój) światło elektryczne, wikt doborowy. Blisko gimnazyum WP. Petelenza lub Franciszka Józefa. Bliższa wiadomość w biurze ogłoszeń, Pasaż Hausmana.

2 pokoi z kuchnią i przedpokojem o dwu wchodach (pożądana łazienka) w czystej kamienicy poszukuje blisko miasta spokojna partya. Zgłoszenia u portyera banku hipotecznego.

Biuro Nauczycielskie Niemczynowskiej Lwów, plac Akademicki 3. Telefon 196/IV. poleca wszelkie siły nauczycielskie, bony Polki, cudzoziemki, oficyalistów gospodarczych, służbę wszelką doborową.

Nowy dom, murowany, starannie budowany, 5 ubikacyj, podpiwniczony, wodociąg, wolne lata, sprzedam. Antoni Gawalewicz, Bogdanówka l. 44.

Pokój z wspólnym przedpokojem i usługą do wynajęcia dla Pań, Domagaliczów l. 3, boczna Ochronek.

Stół do jadalni, owalny do rozsuwania na 24 osób do sprzedania, ul. Zyblikiewicza 20, parter.

Winogrona deserowe najlepszy gatunek, duże grona słodkie świeżo rwane 5 klg. K. 2·90. Miód pszczelny pod gwarancyą prawdziwy 5 klg. 6·90. L. ALTNEU, Wersecz, 15 Węgry.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

Księgarnia Polska

we Lwowie, ulica Akademicka l. 2 a,
poleca dzieła pedagogiczne

P. v. REUSSNERA

do bardzo prędkiej i najłatwiejszej nauki **Obcych Języków w Szkole i Domu bez nauczyciela,** z objaśnieniem wymowy i kluczem p. t.:

SAMOUCZEK

Polsko-niemiecki kurs I-szy kor. 2·40 kurs II-gi kor. 4·80.
Polsko-Francuski kurs I-szy kor. 3·60, kurs II-gi kor. 9·60.
Polsko-Angielski kurs I-szy kor. [illegible]·30. kurs II-gi kor. 3·60.
Polsko-Rosyjski kurs I-szy kor. 4·20, kurs II-gi kor. 5·40.



FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ
Inż. SZELIGI-ŁYSZKIEWICZA
LWÓW, UL. PANIEŃSKA.21.



Do **Ameryki i Kanady** przeprawia najlepiej

LINIA KUNARD

we Lwowie, ul. Grodecka l. 99.

Cena przeprawy okrętem Tryest-New York III. kl. koron 160. Dzieci niżej lat 12 koron 90 włącznie z podatkiem osob.

Uważajcie na Nr. 99.

Odjazd z portu **w Tryeście:**

Carpathia: 10 października 1911.
Pannonia: 14 października 1911.
Ultonia: 24 października 1911.
Z Liwerpoolu: (najwieksze i najwspanialsze parowce świata):
Lusitania: 7 i 28 października, 18 listopada 1911.
Mauretania 21 października, 11 listopada 1911.

Do najęcia **UL. ASNYKA L. 7.** W parterze: **3 POKOJE, PRZEPOKÓJ, KUCHNIA, ŁAZIENKA** albo **2 POKOJE KAWALERSKIE z PRZEDPOKOJEM i ŁAZIENKĄ. ELEKTRYCZNE URZĄDZENIE.** — Na II. piętrze: **4 POKOJE, PRZEDPOKÓJ, KUCHNIA, ŁAZIENKA, BALKON. ELEKTRYCZNE URZĄDZENIE.** — Bliższa wiadomość na parterze po lewej stronie lub na II piętrze po prawej. Dozorca wskaże. Można też zasięgnąć wiadomości w Redakcyi „Gazety Lwowskiej“ ul. Czarnieckiego l. 10, od 12 do 4 po południu.

CASINO de PARIS

Program od 1 do 15 października: Pepi Lindner, wiedeńska subretka. — **Billwood French,** amerykański śpiew i tańce. — **Perkins,** nowość ekwilibrystyczna. — **Polly Thorn,** ulubienica z Maksymu wiedeńskiego. — **Emil Varady.** — **»Ząb«,** wodewil w 1 akcie ze śpiewami, przez K. Malinowskiego, muzyka Buissela. — **Ada Varady. Baronowa Hilde v. Bernegg,** międzynarodowa primadona. — **Elżbieta Szep.** — **Józef Zejdowski.** — **Vera Dolorosa.** — **Po przedstawieniu KABARET.** — — — — —

OBWIESZCZENIE

wyborów uzupełniających do Zarządu Zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie.

Według § 16 statutu Zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie występuje z obu wybranych grup Zarządu (reprezentantów przedsiębiorców i ubezpieczonych) co dwa lata po trzech członków ze swymi zastępcami.

W roku bieżącym ustępują członkowie, względnie ich zastępcy (obu grup wyborczych):

z I. kategoryi przedsiębiorstw (przedsiębiorstwa rolne i leśne, młyny),

z II. kategoryi przedsiębiorstw (koleje żelazne, górnictwo i hutnictwo, przerabianie metali, machiny i narzędzia i t. d., przedsiębiorstwa transportowe, przedsiębiorstwa składu towarów, przedsiębiorstwa teatralne i zawodowe straże pożarne) i

z IV. kategoryi przedsiębiorstw (kamienie i ziemie, przemysł budowniczy, bagerye, przedsiębiorstwa czyszczenia ulic i domów, przedsiębiorstwa kanalarzy, kominiarzy, kamieniarzy, studniarzy i konstruktorów żelaza).

Wybory uzupełniające odbędą się w niedzielę dnia 12 listopada 1911 r. w biurze Zakładu we Lwowie przy ul. Brajerowskiej l. 16

Karty głosowania rozesłane zostaną przez pocztę tak dla przedsiębiorców jak i dla ubezpieczonych, najdalej do 15 października 1911, na ręce przedsiębiorców względnie kierowników przedsiębiorstw.

Reklamacye w sprawie wyborów nadsyłać należy do komisyi wyborczej najmniej na dwa tygodnie przed dniem wyboru.

Na karcie głosowania dla ubezpieczonych przeznaczonej, przedsiębiorca stwierdzić winien swoim podpisem, że przy wyborze reprezentanta robotników wszyscy w przedsiębiorstwie zatrudnieni i do wyboru uprawnieni członkowie byli wezwani do wzięcia udziału w wyborze, i że w kasie głosowania wpisany został kandydat większości.

Karty głosowania można albo oddać komisyi wyborczej w dniu wyborów od godziny 9 rano do 12 i od 2 do 4 po południu, albo nadsyłać takowe opłacone pocztą pod powyżej podanym adresem (zaraz po otrzymaniu kart głosowania). W tym ostatnim wypadku także karty głosowania przedsiębiorców opatrzone być winny ich podpisami. Karty oddane osobiście powinny być zamknięte. Przedsiębiorcy legitymują się w takim razie przez okazanie odpowiednich dowodów dowodów tożsamości; ubezpieczonych pewnego przedsiębiorstwa legitymuje ich mąż zaufania, do wygotowania karty głosowania upoważniony, którego tożsamość przedsiębiorca potwierdzi w sposób wiarygodny.

Karty głosowania nadchodzące w dniu wyboru po godzinie 4 po południu, nie będą uwzględnione (§ 15 statutu)

We Lwowie, dnia 1 października 1911.

Za komisyę wyborczą:
Dr. Aleksander Małaczyński m. p.

GALICYJSKI BANK ZIEMSKI

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką

w Łańcucie.

1. Nabywa majątki ziemskie i gospodarstwa włościańskie celem odsprzedawania ich członkom Stowarzyszenia w całości lub częściami,

2. Ułatwia członkom swoim parcelacyę i sprzedaż majątków ziemskich,

3. Reguluje majątkowe stosunki członków i dostarcza kredytu na kupno gruntów,

4. Przyjmuje wkładki oszczędności i na rachunek bieżący począwszy od 50 kor. i opłaca od złożonych pieniędzy 5% z półrocznem oprocentowaniem.

Od kapitałów złożonych na czas dłuższy jako stałe lokacye opłaca Bank procent wyższy aniżeli 5 od sta, a to stosownie do umowy z Dyrekcyą. Treść umowy zostaje zanotowana w książeczce jako zastrzeżenie.

Wkładki do 100 koron wypłaca Bank bez wypowiedzenia, przy wkładkach zaś wyższych zastrzega sobie prawo żądania poprzedniego wypowiedzenia.

Od wkładek opłaca Bank podatek rentowy z własnych funduszów, a dla zaoszczędzenia opłaty pocztowej zamiejscowym dostarcza się czeków pocztowej Kasy oszczędności.

Zarazem podaje się do wiadomości, że działalność Banku ograniczona jest do interesów opartych wyłącznie na własności ziemskiej.

Wkładki oszczędności przyjmuje Bank i wydaje książeczki wkładkowe nie tylko w biurach w Łańcucie, ale również w Filii swojej we Lwowie przy ul. Batorego l. 32, I. p.

Dnia 14 października 1911 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego przy ulicy Karola Ludwika L. 1 losowanie 4 prc. 56 L. listów zastawnych w sumie 574.200 koron.

Z Dyrekcyi Gal. Towarzystwa kredyt. ziemsk.

Ogłoszenie.

W Rzeszowie dnia 30 sierpnia 1911 odbyło się walne zgromadzenie Towarzystwa gospodnio-szynkarskiego i uchwalono rozwiązać Towarzystwo a kwotę, którą Towarzystwo posiada, po strąceniu wydatków, na dobry cel rozdzielić.

Rzeszów, dnia 8 września 1911.

R. Kaplik. **Z. Androleti.**

Komplety „Bluszczu“ z I. kwartału 1911

są do nabycia

w Głównej Ekspedycyi Lwów, pasaż Hausmana l. 9.

Na wszystkie bez wyjątku PISMA codzienne

miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

STANISŁAW STĘPKOWICZ
LWÓW, UL. SOBIESKIEGO L. 9.

Pierwszorzędny magazyn futer i pracownia kuśnierska. Poleca futra damskie, męskie i podróżne oraz boa, czapki i zarękawki w kolosalnym wyborze po bardzo niskich cenach.
Stare futra przerabiam na modne fasony.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.